Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7103. Rok XXV.

Piątek 27. lutego 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5·—
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Tel. Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. — Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

Prawica i lewica wobec polskiej polityki zagranicznej.

Podział pożyczki amerykańskiej. -- Nadzieja poważnych transakcyj finansowych na gruncie Polski. -- Uregulowanie finansów komunalnych.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister spraw zagranicznych wyjeżdża dnia 4-go marca do Genewy i zatrzyma się po drodze przez dwa dni w Paryżu, przyczem nie jest wykluczone, że wstąpi również do Londynu.

DELEGACI POLSCY DO LIGI NARODÓW.

Warszawa. 25 lutego. AW.) Na marcowej sesji Rady i Ligi Narodów delegacji polskiej przewodniczyć będzie minister Skrzyński, zastępować go będzie komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger. Pozatem w skład delegacji polskiej wejdą: pp. Tytus Komarnicki, kierownik referatu Ligi Nar. w Min. spraw zagranicznych, Zaleski i Lalicki z Komisarjatu General. w Gdańsku. Niezależnie od tego w skład delegacji wchodzą pp. dyr. Kajetan Morawski i sekretarz gen. Gwiazdowski. —

PORZĄDEK DZIENNY MARCOWYCH OBRAD LIGI.

Warszawa, 25 lutego. (AW.) Porządek dzienny marcowych obrad Rady Ligi Narodów obejmuje: 1. Protokół genewski i kontrolę zbrojeń, 2. zatarg grecko - turecki, 3. sprawę Patrjarchy i mniejszości greckich w Turcji, 4. sprawę mniejszości polskich na Litwie Kowieńskiej, 5. przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów, 6. zatarg polsko - gdański. — Sesja rozpocznie się dnia 9-go marca.

ZA POŁĄCZENIEM GDAŃSKA Z PRUSAMI.

Gdańsk, 25 lutego. (AW.) Onegdaj odbyło się tu zebranie miejscowej grupy mieszkańców Prus wschodnich, złączonych w związek „Heimattreu". Mowę wygłosił pastor Snerling. Zebranie wypowiedzieli się na temat przywrócenia węzłów łączących Gdańsk z Prusami Wschodniemi.

RATYFIKACJA SOJUSZU JAPOŃSKO - SOWIECKIEGO.

Moskwa, 25 lutego. (AW.) Prezydjum CIK-a S. S. S. R. ratyfikowało traktat japońsko - sowiecki, oraz przyjęto deklarację i wymianę not pomiędzy obu państwami. „Rosta' donosi, że ratyfikacja traktatu przez cesarza japońskiego oczekiwana jest w najbliższych dniach, ponieważ gabinet przyjął już tekst traktatu.

Tokio, 25 lutego. (Pat.) Parlament przyjął ustawę o ratyfikacji umowy rosyjsko - japońskiej. —

Bankiet tłuściochów w Paryżu.

(b) W Paryżu istnieje od lat „Klub sportowy ludzi, ważących sto kilo". Klub ten urządza co roku bankiet, na którym zjada nieprawdopodobną ilość potraw. Ale klub ten jest rozsądny: aż do desertu, kiedy guziki kamizelek zaczynają pękać z niesłychanym trzaskiem, zachowują pewną wstrzemięźliwość. W bankiecie biorą udział młode kobiety i starsze panie. Nastrój panuje bardzo wesoły i serdeczny. Rycina nasza przedstawia tłuściochów przy uczcie.

Znaczenie pożyczki amerykańskiej.

Przedstawiliśmy onegdaj sukces moralny i znaczenie pożyczki amerykańskiej. Wypada z kolei słów kilka poświęcić jej znaczeniu dla naszego życia gospodarczego.

Zaznaczyć wypada, że główną przyczyną tych wszystkich wypadków, które składają się na zjawisko, zwane przesileniem gospodarczem, jest brak ruchomego kapitału w Polsce. Ostatecznie dochodzi się zawsze do martwego punktu: do braku gotówki, względnie odpowiednio długoterminowego kredytu.

Stwarza to splot cały niepomyślnych gospodarczych sytuacji, z których jako jedyny ratunek uchodziła pożyczka zagraniczna, a więc zasilenie finansowego rynku polskiego poważniejszym zasobem kapitału. Boć przecież i wzmożenie emisyjnej działalności Banku Polskiego nie było do pomyślenia w innych warunkach, jak tylko w razie wzmożenia rezerw, jeśli nie mieliśmy wejść znowu na śliskie tory inflacji.

Uważano za stosowne, by drogą inicjatywy prywatnej uzyskać potrzebny kapitał z zagranicy. I istotnie udawało się to tej lub owej większej firmie, ale w ilości znikomej. Najpierw musiało państwo jako takie wstąpić na tą drogę, bo dopiero uzyskane przez państwo zaufanie zagranicy mogło się rozciągnąć i na instytucje prywatne. Ten więc krok musiał być uczyniony, ażeby popchnąć naprzód dzieło sanacji gospodarczej.

Trzeba sobie teraz zdać sprawę z konsekwencji tego kroku. Otóż nie należy przedewszystkiem zbyt go przeceniać i przywiązywać do niego skutków, zbyt daleko idących. Ażeby w Polsce mogło nastąpić jakie takie uspokojenie gospodarcze, potrzebaby pożyczki co najmniej 200 miljonów dolarów. I przypuszczać należy, że w tej lub innej formie Polska powoli tę sumę osiągnie, skoro już raz początek został zrobiony. Na razie jednak już rząd będzie mógł poczynić kroki celem ulżenia sytuacji kredytowej. Akcja ta musi iść dwoma torami, a więc dotyczyć zarówno kredytu długoterminowego, jak krótkoterminowego. Istnieje także w rządzie projekt przeznaczenia pożyczki na cele fiskalne, a więc głównie celem sfinansowania podatku majątkowego, co oczywiście wyszłoby głównie raczej na korzyść budżetu, niż gospodarstwa.

Jak wynika z ogłoszonego już planu rządowego, opracowanego łącznie z wnioskiem o ratyfikację pożyczki, rząd zamierza z funduszów uzyskanych przystąpić do szeregu prac inwestycyjnych, głównie w zakresie rozszerzenia linji kolejowych i budownictwa. I jedno i drugie przyczyni się pośrednio do ulżenia sytuacji gospodarczej, nie tylko przez to, że rozszerzenie sieci kolejowej zawsze wychodzi na dobre rozwojowi gospodarczemu, ale dlatego, że zatrudni szereg pracowników, co odnosi się także do robót budowlanych. —

Trzeba to jeszcze raz zaznaczyć, że pożyczka amerykańska nie jest środkiem, któryby położył kres naszemu przesileniu gospodarczemu, ale jedynie półśrodkiem, który przyniesie chwilową ulgę. Pozwoli ona o 50 procent zwiększyć obieg walutowy w kraju. Za pożyczką amerykaską pójdą inne pryw. Do zakresu bredni i senzacji należą wieści o dziesiątkach miljonów, zaofiarowanych Łodzi. —

Prawdą jest, że w Warszawie bawią przedstawiciele kapitału włoskiego i niemieckiego z gotowemi propozycjami, a choć te propozycje w tej formie, w jakiej są czynione, nie są do przyjęcia, to jednak dają dowód, że w oczach kapitalistów światowych, Polska zaczyna być rynkiem coraz bardziej i poważniej branym pod uwagę.

Nie do wiary!

Ś. p. biskup Krasicki, czytając podobną notatkę, napewno powiedziałby z uśmiechem niedowierzania: „Jeżu ja to między bajki wrzucę!" — A tymczasem bajka realne ma kształty, wygląda zaś tak: na rozsyłane co kilka dni okólniki różnej treści, opracowywane bądź w Warszawie, bądź u nas, owiane duchem szczerej troski o zdrowie młodego pokolenia, mają lekarze szkolni prowadzić „księgi hygieniczne", badanie uczniów, ambulatorja, udzielać pomocy uczniowi w szkole i w domu, interweniować w wypadkach nagłych itd., itd. To wstęp do bajki! Część druga wygląda nieco inaczej. Oto: lekarze szkolni otrzymują na te wszystkie zabiegi tylko... (Sz. Czytelnik myśli w tej chwili „tylko nieznaczną subwencję"!?) — Nie! Otrzymują tylko okólniki!... Że zaś na ambulatorjum" niezbędne jest w każdym razie choćby najprymitywniejsze pomieszczenie, więc otrzymują dodatkowo cztery puste ściany z podłogą, sufitem i innemi integralnie z tem złączonemi częściami.

40

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Gdy Wanda usłyszała nazwisko nieznajomej, zerwała się z fotelu, a źrenice jej oczu aż się rozszerzyły ze zdziwienia.

— Mertinger, Mertinger... ależ to człowiek, o którego zamordowanie posądzono niecnie Wika. Czego sobie pani od nas życzy... Józef chory... ja nic nie wiem... — szeptała przerażona Wanda.

Pani Halina Mertinger lekko dotknęła dłonią drobnej ręki Wandy.

— Niech się pani uspokoi. Niech pani pozwoli mi w kilku słowach wytłómaczyć sobie... Rozumiem, że nazwisko moje musiało panią przerazić. Rozumiem zdziwienie pani widokiem żony zamordowanego, która zawoalowana wchodzi pod dach, rzekomego mordercy jej męża. Pani sądzi, że może przyszłam się zemścić, że może przyszłam po to, by nacieszyć się waszym smutkiem i waszą tragedją? Nie, nie to jest celem mej wizyty. Ja przyszłam tu, by u was szukać choć trochę pociechy, choć odrobiny światła w tej strasznej ciemnicy, jaka od tylu dni mnie otacza. Was dotknęło jedno nieszczęście, — mnie dwa: tragiczna śmierć męża i straszna wiadomość o aresztowaniu pana Wiktora, którego ja...

Pani Hala nie skończyła, bo znów silny szloch zaczął nią wstrząsać.

Wanda patrzyła na nią bezradnie, — jeszcze nie rozumiała, czego pani Mertinger od niej chce.

Gdy pani Hala nieco uspokoiła się, zaczęła dalej tłumaczyć:

— Ja wiem doskonale, że pan Wiktor nie splamił się krwią mego męża. Ja mogę przysiądz, jeśliby ktoś odemnie tego wymagał, że Wik jest niewinny, choć żadnych na to dowodów nie posiadam. Intuicja kobieca ciągle mi mówi: to nie on, to nie on. W dzień pogrzebu męża we śnie widziałam mordercę Karola. Widziałam wtedy jego twarz tak wyraźnie, jakbym widziała ją na jawie. Ta twarz była straszna, jakaś zielono-żółta, jak jesienny liść, w oczach tliła nienawiść, twarz krzywił ohydny grymas. Widziałam wyraźnie, jak chwycił Karola jedną ręką za szyję, a w drugiej błysnęła klinga noża. Ten sen był tak straszny, że zbudziłam się, oblana zimnym potem. Od tego czasu na sekundę powiek zamknąć nie mogę, ta twarz prześladuje mnie ciągle, przed nią aż tu uciekłam.

We wzroku pani Hali rzeczywiście zaklęty był strach. Nieruchomo wbiła wzrok w ciemny kąt pokoju, jakby tam widziała ten straszny koszmar. Pierś jej zaczęła ciężko falować, wpiła kurczowo paznogcie w poręcz fotelu i jakimś zmienionym głosem krzyczała:

— Tak, tak, to nie on, nie Wik, to tamten, ten, ten. — i palcem wskazywała w ciemny kąt.

Dreszcz strachu przeszedł Wandę. I jej bezwiednie zaczęła udzielać się wizja Mertingerowej i przed jej oczyma zaczynała się wyłaniać z kąta jakaś potworna twarz z wyrytem piętnem zbrodni. Wandę ogarnął taki lęk, że drżała jak liść. Nagle z drugiego pokoju usłyszała cichy jęk Józefa. Szybko podniosła się z fotelu i pobiegła do chorego.

Józef leżał bezwładny, przyciskając odruchowo głowę rękoma. Oczy jego były nieco przytomniejsze, silne wypieki na twarzy nieco przygasły. Wanda zmieniła okład na głowie chorego i zmierzyła gorączkę. Gorączka opadła. Wanda odetchnęła z ulgą, przyciemniła światło i wróciła do pokoju, w którym zostawiła dziwnego gościa.

Pani Hala siedziała nieruchomo w fotelu, po wyrazie jej twarzy i po oczach poznać jednak było, że chore nerwy już opanowała, że czuje się spokojniejszą.

(C. d. n.)

jak piec okno i drzwi, co czasem nosi nazwę — czasem bardzo szumnie brzmiącą: „pokój lekarza zakładowego".

Wobec takiego „uposażenia" „gabinetu lekarza", suszą sobie głowę ci biedni, a bez wyjątku pełni zapału i poświęcenia ludzie — jakby z tego „salonu przyjęć" zrobić coś coby choć z grubsza przypominało charakter poradni lekarskiej, — gdzieby choć palec skaleczony piórem można było zajodynować i owinąć kawałkiem gazy jodoformowej! Lekarz musi posługiwać się tu przyborami własnymi, a o ile ich nie ma (a wszystkich najniezbędniejszych, młody n. p. lekarz mieć nie jest w stanie!) obywa się... bez nich, ufając, że przecież... Pan Bóg łaskaw!

Lekarz, o ile pracuje w środowisku, potrzebującem częściej jego porady, są bowiem szkoły że tak powiem „zdrowsze" i „słabsze" fizycznie, — zależnie od dzielnicy i kategorji dziatwy, radzi sobie jak umie, a przeważnie apeluje do ofiarności tej właśnie, bardzo często biednej dziatwy, — zbiera na „Czerwony Krzyż" i z tych groszków wdowich sprawia najniezbędniejsze przybory, — właściwiej to środki opatrunkowe, jak woda karbolowa, bandaże, gaza, jodyna itp. I tem... pracuje, rozczytując się pilnie... w okólnikach ministerjalnych, owianych duchem szczerej troski o zdrowie dzieci!....

Zbliżam się do zakończenia „bajki", niestety prawdziwej! W jednej ze szkół lwowskich, lekarz szkolny, widząc niezbicie z cyfr statystycznych, jakie z badań młodzieży szkolnej otrzymał, że przerażający odsetek tej młodzieży zagrożony jest gruźlicą, postanowił za wszelką cenę sprawić lampę kwarcową!...

„Górskie słońce, jakiem lampa kwarcowa naświetlać będzie drobne istoty chłopięce, resorbując i gubiąc gruczoły limfatyczne w ich organiźmie, uratować może duży ich zastęp od skutków najgorszych a tak tragicznie przedwczesnych!" — powiedział zacny ten i prawdziwy przyjaciel młodzieży, który jakkolwiek nie miał sposobności dotąd napisać ani jednego... okólnika, młodzież naszą ukochał przecież całem sercem i o los jej zatroskał się poważnie...

No i zaczął akcję inteuzywną — jakkolwiek bardzo ciężką.

I oto w zakładzie, do którego uczęszcza młodzież przeważnie robotnicza, więc biedna, potrafił cudem wprost, zebrać drogą składek, pożyczek, poręki itd., itd... kwotę ponad 1000 złp. i sprawił lampę kwarcową!

Gdy jednak zwrócił się do władz szkolnych o pokrycie kosztów prądu elektrycznego, dla celów naświetlania koniecznego, władze kategorycznie mu oświadczyły, że: „na to nie ma kredytu!"

Nie obwiniajmy tutaj władz... podwładnych — lecz zwróćmy się raczej do najwyższej władzy: do Wys. Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie ze skromnem, lecz logiką swoją niewzruszalnem zapytaniem: „Czy okólnikiem można usunąć zarodki gruźlicy?" Czy najlepsza wola i zapał lekarza podniesie stan zdrowotny wśród naszej dziatwy?" „Czy ta dziatwa nie jest naszem przyszłem społeczeństwem?" „Czy zdrowie fizyczne tego społeczeństwa jest mniej ważne niż n. p. wizytacje djecezji, na co sankcjonuje się konkordatem olbrzymie sumy na utrzymanie powozów i koni?"

Prawda Sz. Czytelniku, że choć jesteś przyzwyczajony do rzeczy, przechodzących imaginację ludzką, bo miałeś już dość czasu przyzwyczaić się do tego, z niedowierzaniem słuchasz tej bajeczki: kupuje się za 1000 złp. lampę kwarcową w prezencie polskiemu skarbowi, boż przecie do lampy tej nikt już inny pretensji mieć nie może: ani grono nauczycielskie, ani doktor, ani uczniowie! Staje się ona własnością zakładu, więc — Państwa. A tu Państwo, w podzięce za kosztowny upominek — płacić każe podatek w postaci opłat za prąd elektryczny!

Choć smutna, lecz prawdziwa bajeczka! — Treścią zaś swoją przypomina inną, ogromnie do tej podobną, jak pewien magnat, naturalnie magnat polski, gdy mu oficjaliści kupili na imieniny jakiś bardzo drogi upominek, uszczupliwszy bardzo na ten cel swoje pobory miesięczne, najbliższego pierwszego pozniżał te pobory, motywując tem — że „widocznie za dobrze powodzi się jego pracownikom, skoro tak drogie rzeczy mogą kupować"! Czyby nasze Władze demokratycznej Rzpltej chciały naśladować złośliwego magnata z czasów przedkonstytucyjnych? Może Wysokie Min. W. R. i O. P. dać zechce na to odpowiedź, czy w podanym wypadku decydował brak instrukcji, kredytu, czy... dobrej woli?!... **Alf.**

Samolot bez pilota.

SENZACYJNY WYNALAZEK NA POLU TECHNIKI LOTNICZEJ. PRÓBY ODBĘDĄ SIĘ W MARCU WE FRANCJI.

(b) W marcu br. odbędą się na lotnisku Istres we Francji niezwykle senzacyjne doświadczenia z samolotem bez szofera. Wynalazku tego dokonał Max Boucher, dawny lotnik wojskowy francuski. Samolot zbudowany jest na zasadach telemechaniki tj. techniki, która pozwala wpływać na maszyny na odległość w ten sposób, że maszyny te poruszają się same. Operator, stojący z daleka, może bez dotykania tych maszyn, wprawiać je w ruch, a nawet poruszać kilkoma aparatami naraz.

Rezultaty tego są wielkie: maszyny, poruszające się same, zmniejszą fizyczny wysiłek ludzki i ograniczą do minimum liczbę katastrof i ofiar w czasie wojny i pokoju. Cywilizacja dąży do automatyzmu.

Towarzystwo, które finansuje wynalazek Bouchera, buduje samolot, który zdoła wykonać lot poligonalny na 200 kilometrów bez lotnika, a rozkazy, udzielone samolotowi przy pomocy osobnego aparatu chronobarometrycznego mogą być zmieniane w czasie lotu przy pomocy telegrafu bez drutu. —

Samolot bez pilota zabiera z sobą rozkazy, wykonuje je i słucha nowych rozkazów, zupełnie jak gdyby to robiła osoba inteligentna. — Cud wiedzy!

Rozkazy przesyłane są samolotowi zapomocą elektryczności w formie fal, działających na różne organa samolotu. Prócz tego mechaniczne motory słuchają również rozkazów dawanych z zewnątrz zapomocą telegrafu bez drutu i w ten sam sposób przesyłają je skrzydłom i różnym organom samolotu. —

Odlot, lot, zmiana kierunku i lądowanie, — wszystko to odbywa się automatycznie, bez pilota. —

Samolot pokonuje w ten sposób wszelkie przeszkody, istniejące dla człowieka, leci wśród mgły i ciemnej nocy, na olbrzymiej wysokości i uzyskać może szybkość 800 kilometrów na godzinę. —

List, wysłany takim samolotem nadejść może z Marsylji do Algieru w przeciągu jednej godziny.

Wypadki i katastrofy będą wykluczone. Samolot przestanie być niebezpiecznym sportem a stanie się wygodnym i praktycznym środkiem komunikacyjnym.

W czasie wojny samolot bez lotnika stanie się bronią straszną.

WINA RIEDLA 47

Samobójstwo studenta.

ZASTRZELIŁ SIĘ PODCZAS CZYTANIA KSIĄŻKI NIETZSCHE'GO P. T.: „TAK POWIEDZIAŁ ZARATHUSTRA". — ZAGADKA PSYCHOLOGICZNA.

(?) Dzienniki wiedeńskie donoszą pod datą 24. b. m. —

Ośmnastoletni uczeń zakładu naukowego „Terosianum" w Wiedniu Helmut Beierle, zastrzelił się. Był wzorowym uczniem, odznaczał się nadzwyczajnemi zdolnościami, cieszył się szacunkiem kolegów i profesorów, mieszkał ze starszą siostrą przy matce — wdowie. Materjalne warunki, w jakich żyli, były bardzo dobre. Walki o byt nie zaznał nigdy. Należał do rodziny cenionej i zamożnej. Ojciec jego był lekarzem weterynarji i zostawił dobrze rentującą się kamienicę. Przytem matka pobierała pensję. W domu kochano go, miał swój własny, ładnie urządzony pokój i nikt mu nie przeszkadzał w pracy. Studjował pilnie i czytał wiele. Unikał towarzystwa rozbawionych kolegów i wesołych zebrań. Widziano go tylko w towarzystwie paru poważnych towarzyszy klasowych lub w towarzystwie matki i siostry. —

Na parę dni przed samobójstwem Helmut Beierle przeziębił się. Lekarz stwierdził lekką grypę i polecił wypoczynek w łóżku. Młodzieniec nie poszedł więc do szkoły. Stosownie do polecenia lekarza, położył się do łóżka.

Dnia 23. bm. o godz. 12. w południe siostra posłyszała z pokoju brata strzał; otworzyła drzwi i z przerażeniem ujrzała w ręku Helmuta dymiący rewolwer. Młodzieniec umarł, zanim nadszedł lekarz. Obok łóżka na stoliku leżała otwarta książka Nitzsche'go p. t.: „Tak powiedział Zarathustra. Na stronicy otwartej, ustęp, traktujący o samobójstwie, był dwa razy podkreślony ołówkiem. —

Żadnego listu, ani znaku; nic, coby wskazywało na przyczynę samobójstwa.

Rodzina, profesorowie, znajomi i koledzy — wszyscy oni stoją wobec zagadki psychologicznej nie zdolni do jej rozwiązania.

Canossa szansonetki czy zręczna reklama?

SŁYNNA ARTYSTKA ZRZUCA WSPANIAŁE TOALETY, BY PRZYWDZIAĆ HABIT ZAKONNICY. DLACZEGO? — BO OBRAZIŁA BOGA W PIOSENCE.

Świat teatralny paryski ma znów swą wielką senzację, której bohaterką jest jedna z najpopularniejszych artystek paryskich, śpiewaczka kabaretowa Raquel Meller. Diwa ta, której imię jest dziś — obok Mistinguette — najpopularniejsze w varietes i kabaretach paryskich, przed paru laty jeszcze była w Paryżu zupełnie nieznana.

Raquel Meller jest z urodzenia hiszpanką. Aż do końca wojny żyła ona w Madrycie i Barcelonie, gdzie jednak nie zdołała uzyskać sukcesów, mimo niezaprzeczonego talentu. Długi czas była recytatorką w małych teatrzykach na przedmieściach, aż stała się sławną z okazji występów gościnnych w Paryżu. Przed czterema laty przeniosła się ona na stałe do stolicy Francji i wkrótce stała się pierwszorzędną gwiazdą na paryskim firmamencie teatralnym.

Piosenki jej wywierały kolosalną siłę atrakcyjna na publiczność paryską, a piękna hiszpanka wyrosła wkrótce na groźną rywalkę słynnej Mistinguetto. Ostatnimi czasy znalazła nowe pole działania jako artystka kinematograficzna, a jedna

z wytwórni paryskich płaciła jej najwyższą gażę, jaką kiedykolwiek pobierała francuska artystka filmowa. —

Otóż sensacją, wspomnianą na wstępie, jest postanowienie panny Meller opuszczenia sceny, sławy, jak wogóle życia świeckiego. Paryskie wydanie „Chicago Tribune“ podaje w sprawie tej następujące szczegóły:

W szeregu piosenek i kupletów, stanowiących stały repertuar liszpanki i — dzięki gramofonom, rozpowszechnionych po całej Francji — znajduje się również piosenka kabaretowa w stylu ballady muzycznej pt.: „Pendant la procession“. Bohaterką tej poniekąd satyrycznej piosenki jest młoda dziewczyna, uwiedziona i porzucona przez kochanka, która wobec procesji kościelnej bluźni Panu Bogu. Później zastanawia się, żałuje swych grzechów i szuka ukojenia w murach klasztornych.

Podobno papież, na wniosek kleru paryskiego, obłożył artystkę klątwą kościelną za śpiewanie i rozpowszechnianie tej piosenki, mimo swego zakończenia, skierowanej przeciw religji i kościołowi. R. Meller, która od tego czasu piosenki tej nie śpiewała, zdecydowała się niedawno starać się o audjencję u Ojca Św. prosić papieża osobiście o absolucję. —

Za wstawieniem się księży francuskich oświadczył papież podobno gotowość przyjęcia artystki, która w przyszłym tygodniu ma się udać do Rzymu. Nie odnowiła ona również, mimo świetnych propozycji, kończącego się właśnie kontraktu z teatrem Empire.

Tyle pisma paryskie. Należy teraz odczekać, czy zamierzona pielgrzymka słynnej szansonetki, jak również rzekomy jej zamiar, zmiany wspaniałych toalet na habit zakonny, nie okaże się w końcu zręcznym trikiem reklamowym. Podobne rzeczy nieraz się już zdarzały.

Pończochy u firmy NACHT pl. Dominikańskich l. 11 — najtaniej — bo wchód przez sień. 593

„NIBELUNGI“ - to walka tytanów... 13892

Ideowa placówka akademicka.

Akademia Młodzieży Zjednoczeniowej. — Samopomoc „Zjednoczeniowców“. — Niech mówią cyfry. — Bolączka mieszkaniowa akademików. — Konieczność rozbudowy domu akademickiego fundacji Jakóba i Laury Hermanów. — Apel do społeczeństwa.

Ubiegłej niedzieli młode krzepkie dłonie młodzieży przystroiły olbrzymią salę parterową Domu akademickiego fundacji Jakóba i Laury Hermanów (przy ul. Królewskiej) w odświętne festony. Nastrój uroczysty. Akademja. Na sali licznie zgromadzona młódź akademicka zgrupowana w „Zjednoczeniu“ i dostojni goście: kurator Związku b. rektor dr. Adolf Back, reprezentant Senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. dr. Chyliński, reprezentant DOK. major Waluszewski, reprezentant magistratu nadradca Rogosz, reprezentanci Kur. PDA. fundacji Hermanów radca Feisztyn i mecenas dr. Landau, reprezentanci Związku Polaków w. m. radca Rubinstein, prof. Przybylski i dr. Frenkel; reprezentanci prasy lwowskiej, członkowie honorowi, protektorowie i wspierający.

Gości powitał im. „Samopomocy Zjed. dr. Schipper, poczem nastąpiły referaty pp. Diamanda, Gettera i dr. Karniola.

Referenci omawiali kolejno: historję powstania i działalności Związku akad. „Zjednoczenie“ od r. 1907 po rok 1924; pracę ideową tego zrzeszenia, wreszcie akcję samopomocy. „Zjednoczenie“ powstało jedynie dla celów ideowych i wychowawczych; życie i warunki wśród których się znalazło, zmusiły obok tego zająć się zabezpieczeniem bytu swoich członków i stworzenia organizacji samopomocy. W miare, jak pogarszały się stosunki społeczno-gospodarcze i tarcia wśród zgrupowań akademickich, samopomoc „Zjednoczeniowców“ rozszerzać musiała swoje agendy.

Oparcie znaleźli w Domu akademickim fundacji Jakóba i Laury Hermanów przy ul. Królewskiej.

Lata wojenne 1914—1918 były bardzo ciężkie. Walki wyzwoleńcze w okresie 1918—1919, które sprawiły, że młodzież akademicka zaciągnęła się w szeregi obrońców ojczyzny, zaabsorbowanie sił w innym kierunku, wreszcie obok funduszów, wszystko to sprawiło, że Samopomoc zjednoczeniowa rozwinęła się dopiero na nowo przy końcu 1919 r. Już w roku 1920 wskrzeszono obok sekcji obiadowej, odzieżową, zapomogową i mieszkaniową. Rozwijając się dalej, mogła już Samopomoc Zjednoczeniowa w r. 1922/23 rozszerzyć swoją działalność.

Podstawą tej działalności była i jest ciągle wspaniała fundacja Jakóba i Laury Hermanów, Dom akademicki przy ul. Królewskiej. Z początku obliczony na 70 mieszkańców, daje teraz dach nad głową 130 akademikom. Są to studenci uniwersytetu, politechniki, akademji weterynarji i wyższej szkoły handlowej, zarówno chrześcijanie jak i żydzi.

Kuchnia wydawała w roku szkolnym 1922/23 obiadów 62.378, przeciętnie 208 dziennie; śniadań 21.326, przeciętnie 72 dziennie.

8.794 obiadów wydano 28 akademikom bezpłatnie, względnie po cenach zniżkowych.

POGADANKI POPULARNO - NAUKOWE.

O mapach lotniczych.

Na łamach prasy codziennej czyta się często o braku map topograficznych, orjentacyjnych i planów. Dzięki państwom zaborczym otrzymaliśmy w spadku istny skład starzyzny kartograficznej, pozostawiono nam plany bez żadnej wartości. Dlatego zrozumiałem jest, że zainteresowane Ministerstwa czynią znacznym kosztem starania nad ujęciem kartograficznem olbrzymich obszarów Rzeczypospolitej.

Do tej tak kolosalnej pracy, można zastosować wspaniałe rozwój fotografji lotniczej, tworzący w dobie obecnej nowy dział miernictwa, t. zn. „aerofotogrammetrję“, która w stosunku do zwykłych pomiarów przedstawia olbrzymią korzyść, oraz znaczne oszczędności wydatków i czasu.

Istota djęć polega na wykorzystaniu fotografji lotniczej, drogą optyczną i mechaniczną. Kilka fotografji, wykonanych podczas lotu nad pewnym terenem, przedstawiają olbrzymią wartość geodezyjną, gdyż z fotografji tych uzyskuje się mniej lub więcej dokładne plany, zależnie od przygotowań terenu do pomiarów.

We Francji wykonano plany katastralne z obszaru Vignemont (OISE), na podstawie planów fotograficznych z dokładnością 0.2 mm. i plany 150 wielkich miast, kilkuset wsi, razem o obszarze 6.000.000 ha.

W Niemczech istnieje kilkanaście firm, przeprowadzających pomiary tą metodą. — Pomiary lasów dla celów gospodarki leśnej, lub wszelkiego rodzaju ewidencji drzewostanu, przeprowadza się w Niemczech przeważnie metodą aerofotogrammetryczną, bo na fotografji lotniczej poznać i ocenić można jakość, wysokość i ilość drzewostanu, a danych tych nie dostarczy żaden inny plan geodezyjny, nie mówiąc już o tem, że przy aerofotogrammetrji posiadamy fotografję danego terenu, a zatem wierność obszaru, nie dająca się zastąpić przez najsumienniejszych pracowników. —

Szczególne znaczenie mają plany aerofotogrammetryczne przy budowie kolei (projekcie, ewidencji robót, wykopów, nasypów). Niemcy zrozumieli należycie wartość tych planów i dlatego na wniosek generała Niebera, komendanta wojsk lotniczych, przyznano subwencję roczną 80.000 mar. w złocie, cywilnym przedsiębiorstwom, celem przeprowadzenia dalszych udoskonaleń w tej dziedzinie. —

Pod względem geodezyjnym plany aerofotogrammetryczne, oparte na zdjęciu fotograficznem są świetnym dokumentem pomiarowym, przedstawiającym zarazem wierny rysunek terenu. —

W Polsce jednak metoda ta nie znalazła dotąd racjonalnego zastosowania, pomimo idealnych warsztatów technicznych dla tej metody, odnosi się wrażenie, że przepisać to należy brakowi zainteresowania się i ogólną apatją wobec wiedzy.

Na wszystkich obcych politechnikach stworzone są specjalne katedry z tej dziedziny, a u nas raczej utrudnia się rozwój tej nowej gałęzi wiedzy.

Proszę na chwilę rozważyć stosunki, u nas panujące: Brak w całej Kongresówce map hipotecznych i katastralnych. Brak nawet map orjentacyjnych i gospodarczych. — A całe Polesie bez map.

Czy można wśród takich warunków mówić o projekcie osuszania i przeprowadzaniu reform technicznych i rolniczych?

W naszym więc interesie trzeba zacząć się oswajać i przywłaszczać sobie najnowsze zdobycze techniki, gdyż nie dość, że obce samoloty przelatują polskie terytorja, ale grozi nam, że zmuszeni będziemy zgodzić się by obce towarzystwa wykonywały u nas pomiary aerofotogrammetryczne.

Inż. BABINIEC

„NIBELUNGI“ to szczyt szczytów...

Z kuchni korzystało 35.77 proc. chrześcijan i 64.23 proc. żydów.

W roku szkolnym 1923/24 kuchnia wydawała dziennie 204 obiadów.

Z kuchni korzystało 55 proc. akademików żydów, 41 proc. rzymsko-kat., 3 proc. grecko-kat., 1 proc. bezwyznaniowych.

W roku 1923 Samopomoc zjednoczeniowa założyła w Domu fundacji Hermanów własny konsum, gdzie po cenach ulgowych i na kredyt wydaje swoim członkom wiktuały.

Pomoc kredytowa, odzieżowa, opałowa, biuro pomocy zarobkowej i pomocy naukowej uruchomiono w 1923 roku i teraz działają sprawnie.

Samopomoc wydała też w 1923/4 r. 496 zniżek 50 proc. do lwowskich teatrów miejskich, oraz liczne zniżki do łaźni i fryzjerni.

Cena obiadu (3 dania: zupa, mięso z dwiema jarzynami i legomina) wynosi 40 groszy. Obiadów zupełnie bezpłatnych, rewersowych tj. płatnych najdalej w dwa lata po ukończeniu studjów korzystało 31 niezamożnych akademików a ze zniżki pięćdziesięcio-procentowej 48 akademików.

Samopomoc posiada także własną drukarenkę dla powielania skryptów naukowych i propagandy zjednoczeniowej, oraz własną bibljotekę.

„Zjednoczenie“ wydaje również miesięcznik pod tytułem „Zjednoczenie“.

Samopomoc zjednoczeniowa udziela również pożyczek, głównie na opłaty uniwersyteckie i taksy rygorozalne a także na opłaty mieszkaniowe dla tych, którzy nie mają pomieszczenia w Domu Akademickim.

Pomyślano też o bezpłatnej pomocy lekarskiej i obecnie mogą już członkowie z niej korzystać.

Najaktualniejszą sprawą dla samopomocy zjednoczeniowej stała się obecnie kwestja mieszkaniowa.

W Domu akademickim fundacji Hermanów mieszka teraz 130 akademików. Zgłaszających się jest drugie tyle. A dzieje się tak, że w pokoju, obliczonym dawniej na jednego mieszkańca, mieszka teraz dwóch, w pokoju obliczonym na 2-ch, mieszka trzech i czterech akademików.

Konieczność rozbudowy Domu akademickiego wyłania się siłą faktów. Do tej rozbudowy trzeba będzie przystąpić w najbliższym czasie.

Czy da się to przeprowadzić?

Żelazna wola i wytrwałość, z jaką samopomoc zjednoczeniowa prowadzi swoją akcję, każą wróżyć, że wezmą na siebie i ten obowiązek.

Dotychczas Samapomoc zjednoczeniowa czerpała poparcie z Rady wyznaniowej. Z pomocą przychodził też senat akademicki, oraz instytucje opieki społecznej.

Dochody czerpie Samopomoc z datków członków protektorów (po 2 zł. miesięcznie) i wspierających (1 zł. miesięcznie).

Poparcie to musi się obecnie stać wydatniejszem. Zadanie i obowiązki, jakie na siebie wzięła Samopomoc zjednoczeniowa, są olbrzymie i taką też winna być pomoc im dana. Tego spodziewać się mają prawo.

Zjednoczenie i Samopomoc zjednoczeniowa pracują dla zgody i zjednoczenia obywateli różnych wyznań, Polskę zamieszkujących. Pracują nad zbliżeniem i pojednaniem; nad zgodą w imię miłości i dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej.

To, co się słyszało na niedzielnej akademji, przez nich urządzonej, to wszysko, co się widziało, zwiedzając Dom Akademicki przy Królewskiej ulicy, ufundowany dla akademików polskich uczelni, bez różnicy wyznania, przejmuje szacunkiem i uznaniem, każe gorąco życzyć tej drużynie, aby wytrwała nadal w swej zbożnej pracy.

Wyraz tego uznania dali też w swoich przemówieniach prof. Chyliński, major Waluszewski radca Felsztyn, dr. Frenkel i inni.

Niechże to uznanie rozebrzmi echem po całej Polsce i zaświadczy że idziemy ku lepszej, piękniejszej przyszłości, że nienawiści i destruktownej robocie tych, którzy jątrzą i sieją nienawiść przeciwstawia się pracę w imię zgody, braterstwa, a przedewszystkiem w imię dobra Polski.

A. K.

Rewolucja dyplomatyczna.

(b) Stara dyplomacja powoli ustępuje. Zastępuje go styl nowy. Precz z staremi pieczęciami i odznakami! Takie jest hasło najmłodszej dyplomacji. Rycina nasza przedstawia pieczątkę, jakiej używać będzie odtąd pan Jan Herbette, ambasador francuski w Moskwie.

Czyżby żywcem pochowany w grobie?

Pot na czole i ręka do góry nieboszczyka w krypcie OO. Bernardynów.

(d.) Kilka dni temu do Lwowa przyjechał z Warszawy delegat Ministerstwa kolei żelaznych Jan Wiącek. Zamieszkał on u swoich znajomych pp. Knoblochów przy ul. Sadowniczej l. 11 i tam nagle umarł. Przywołany lekarz dr. Graf po zbadaniu nieboszczyka orzekł, że zmarł on na udar serca. Ten sam fakt stwierdził lekarz miejski dr. Wernicki, który wydał kartkę pośmiertną dla miejskiego Zakładu pogrzebowego celem pochowania zwłok na cmentarzu. Na tej podstawie zwłoki przewieziono do krypty kościoła OO. Bernardynów i wczoraj o godzinie 4 popołudniu odbył się pogrzeb na cmentarz Łyczakowski

I wszystko z obrzędem pogrzebowym byłoby w porządku, gdyby nie służąca niejakiego Friedmana, zamieszkała przy ulicy Klonowicza l. 16, która z ciekawości celem zobaczenia nieboszczyka zbliżyła się do samego katafalku. Ona to miała zobaczyć, jak

nieboszczyk poruszał się

w trumnie. Toteż zaraz przystąpiła bliżej, weszła na stopień i na czole zmarłego zauważyła

kroplisty pot,

a równocześnie spostrzegła, że śp. Wiącek jest ułożony w trumnie

z podniesioną ręką.

Zaniepokojona tym stanem służąca, chwilowo zabawiła się w oglądacza zwłok i — jak opowiadała — stwierdziła, że nieboszczyka

ciało jest jeszcze ciepłe,

a nawet miała zmarłemu rozpiąć koszulę i ręką stwierdzić istnienie

potu na piersiach.

Służąca ta spostrzeżenia swoje opowiedziała zaraz obok zgromadzonym osobom, które też po odprawieniu modłów przez księży z kościoła św. Marji Magdaleny poczęły protestować przeciw zamykaniu trumny i kontynuowaniu pogrzebu, gdyż

nieboszczyk pozostaje w letargu.

Powstało więc w krypcie zamięszanie, na to jednak nie zważali żałobnicy, trumnę zamknęli i zabili, wynieśli na karawan, poczem pogrzeb odbył się w porządku, a ś. p. Wiącek został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim.

Gdy służąca wspomniana wróciła do domu i o tem wszystkiem opowiedziała swemu chlebodawcy p. Friedmanawi, ten doniósł o zaszłym fakcie do policji. Urząd śledczy rozpoczął zaraz dochodzenia, które objął komisarz Batorski. Wywiadowca Romaniszyn oraz posterunkowi Kasparek i Klepczarek poczęli wyszukiwać osoby, które były obecne w krypcie na pogrzebie, aby od nich dowiedzieć się o rzeczywistym stanie sprawy.

Między innymi późnym wieczorem przesłuchano p. Laskowskiego, kierownika Miejskiego Zakładu pogrzebowego. Ten zeznał, że dnia 24 bm. zjawił się p. Władysław Wiącek, brat zmarłego, zamówił pogrzeb a przytem wyraził przypuszczenie, czy nieboszczyk może nie jest w letargu, gdyż

podniósł rękę do góry

i w tej pozycji w dalszym ciągu pozostaje. Wówczas p. Laskowski polecił p. Władysławowi Wiąckowi by z tą uwagą zwrócił się do lekarza miejskiego. Co się jednak dalej stało, tego już p. Laskowski nie wie.

Przesłuchany również wczoraj p. Marjan Grocholski, urzędnik kolejowy, był obecny na pogrzebie i podał, że kobiety między sobą opowiadały, jakoby nieboszczyk

„NIBELUNGI“ - to urok siły męskiej... 13894

był w letargu, gdyż na jego czole miał się okazać pot i z tego powodu protestowały przeciw pogrzebowi.

Policja z tego powodu ma wielki kłopot i prawdopodobnie dziś zarządzoną będzie ekshumacja zwłok ś. p. Wiąka celem dokonania komisyjnych oględzin, aby uspokoić opinję publiczną, bo wprost nie do wiary, aby dwóch lekarzy nie zdołało stwierdzić faktycznej śmierci.

Szajka złodziei sklepowych pod kluczem.

Zamożni wieśniacy kradli we Lwowie, jak kruki.

(d) Obecnie w ręce policji dostała się szajka sklepowych złodziei, składająca się z wieśniaków, zamieszkałych w Brzeszczu koło Lubienia i Burczy koło Rudek. Nie są to biedni ludzie, ale majętni gospodarze, mający po kilkanaście morgów gruntu. Kradzieży dopuszczali się we Lwowie prawie każdego wtorku i piątku. Wchodzili oni razem do sklepu, oglądali towary, przyczem kradli, co im tylko wpadło pod rękę.

W ostatnich dniach skradli oni w składzie bławatnym Grocholskiego 6 metrów materji, w składzie futer Stępkowicza 10 skórek perskich, w składzie futer Donnera 16 skórek a w sklepie z porcelaną Bartosza torbę z aktami i gotówką 160 zł.

Wreszcie dwa dni temu w magazynie broni Jankowskiego przy ul. Czarneckiego l. 2, gdy pomocnik handlowy wyszedł, aby wziąć z wystawy żądany przez nich nóż, skradli dwie strzelby i jedną dubeltówkę systemu „Hammerless“. Na tem ich przychwycono i osadzono w areszcie.

Aresztowani są: Wasyl Kuźmiński zwany Babaziną, Jacko Trusz zwany Macyganem, Hanuśka Popowicz, Iwan Czernik, Stefan Trusz, Hryńko Kołoda i jego żona Anna.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jeszcze dokoła sprawy Steigera.

Uchwała i motywy sądu apelac.

(d) Już wczoraj donieśliśmy w „Wieku Nowym“, że ubiegłego wtorku w sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem prezesa Czerwińskiego odbyła się sesja w sprawie odwołania obrońców Jägera, Inż. Kornhabera, Glasermana, Münza i Dwornickiego co do uchwały okręgowego sądu karnego, postanawiającej nadal zatrzymać wszystkich aresztowanych w więzieniu śledczem. Podaliśmy zarazem wiadomość, że sąd apelacyjny uchwałę tę zatwierdził.

Wczoraj popołudniu odnośne zatwierdzenie sądu apelacyjnego otrzymał prez. Hawel i o tem zakomunikował sędziemu śledczemu p. Rutce, który też dziś oficjalnie zawiadomił o tej uchwale obrońców aresztowanych.

Jak się dowiadujemy, sąd apelacyjny w motywach swego postanowienia zaznaczył, **by sąd okręgowy przyspieszył zakończenie śledztwa i sam rozpatrzył wysokość ustanowić się mającej kaucji**, za jaką mogliby oskarżeni pozostawać na wolnej stopie.

Sprawa tajemniczego samobójcy za rogatką Zieloną.

Policja na śladach rozpoznania trupa.

(d) Do tej pory urząd śledczy nie zdołał jeszcze ustalić nazwiska samobójcy, który zeszłego tygodnia w lesie „Pierogówka“ ad Sichów odebrał sobie życie wystrzałem z krótkiego karabinu pruskiego bez łożyska. Prawdopodobnie nastąpi to już dnia dzisiejszego.

Mianowicie na podstawie opisu i zamieszczonej podobizny denata w „Wieku Nowym“, wczoraj do kom. Batorskiego zgłosił się pewien osobnik, który twierdził, że tym samobójcą jest niejaki Oracz z Dźwinogrodu koło Bóbrki. Informator ten podał zarazem, że Oracz przebywał w Rosji, skąd niedawno wrócił, przekraczając granicę bez dokumentów, za co był aresztowany, lecz zdołał zbiedz.

Również wedle opowiadania tego informatora można przypuszczać, że zwłoki denata są identyczne z Oraczem, a to na podstawie ubrania. W szczególności podał on, że ojciec Oracza przebywał w Ameryce i niedawno wrócił do kraju, a z sobą przywiózł właśnie takie ubrania, w jakiem znajdowały się zwłoki znalezionego samobójcy. Toteż wczoraj zarządzono sprowadzenie starego Oracza z Dźwinogrodu do Lwowa celem jego przesłuchania i okazania mu zdjęć pośmiertnych syna ewentualnie nawet zwłok w trumnie.

Dziś w południe ma właśnie Oracz przybyć do Lwowa.

NADESŁANE.

Powiatowa Kasa chorych w Brzeżanach

zawiadamia, że spisy wyborców uprawnionych do wyboru delegatów do Rady kasy są wyłożone w biurze Kasy chorych w Brzeżanach w czasie od 1. do 10. marca 1925, gdzie w godzinach urzędowych je przeglądnąć można.

Każdy wyborca może wglądnąć w listy swej grupy i żądać w przedstawieniu pisemnem do Zarządu wpisania opuszczonych, lub wykreślenia osób nieuprawnionych.

Kasa chorych do 14 dni musi te reklamacje pisemnie załatwić.

Równocześnie wzywa się do składania list kandydatów, które do 15 kwietnia 1925 muszą być złożone w Kasie chorych.

Listy kandydatów powinne zawierać dwa razy tyle nazwisk, ile jest do wybrania delegatów.

Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami z imionami i nazwiskami, dokładnym adresem a pracujących także z adresem pracodawcy.

Listę kandydatów ubezpieczonych musi podpisać przynajmniej 30 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, a listę kandydatów pracodawców najmniej 5 uprawnionych do głosowania pracodawców a kandydaci muszą dać osobne poświadczenie, że kandydaturę przyjęli zgodnie z listą.

W niedzielę dnia 10. maja 1925 nastąpi wybór przez głosowanie od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór na 30 delegatów ubezpieczonych i 15 delegatów pracodawców w lokalu magistratu miasta Brzeżan.

Gdyby złożono tylko jedną listę kandydatów, głosowanie się nie odbędzie a znajdujący się na tej liście będą ogłoszeni jako wybrani.

Brzeżany, dnia 1. marca 1925

Dyrektor: **Józef Piecz.** Komisarz rządowy: **Dr. Adolf Schüssel**

715

POWSTANIE W KURDYSTANIE.

Konstantynopol. 25. lutego (AW) — Powstanie w Kurdystanie rozszerza się. W 12 wiljaletach wzdłuż granicy perskiej ogłoszono stan oblężenia.

Konstantynopol. 25. lutego (AW) Szeik Said, przywódca powstania kurdyjskiego ogłosił proklamację, w której domaga się autonomji Kurdystanu, jak i zupełnej wolności wyboru Kalifa. Pisma tureckie twierdzą, że ruch kurdyjski cicho popierają mocarstwa zagraniczne, którym zależy na osłabieniu Turcji.

„FIOŁKI CESARSKIE“ prz piękny dramat franc. w 9 aktach, ilustrowany śpiewami przez artystkę franc. p. Marię TRUEA. Dziś w „Apollo“.

13390

Z pogranicza sowiecko-polskiego.

Coś się dzieje w pobliżu granicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Z Wilna donoszą, że na całem pograniczu sowiecko-polskiem daje się zauważyć silne zdenerwowanie straży bolszewickiej. Przewiezienie z nastaniem zmierzchu słychać strzelaninę karabinową wybuchy granatów ręcznych. Onegdaj widziano po stronie sowieckiej olbrzymią łunę.

Uregulowanie finansów komunaln.

Koszta utrzymania policji ma pokryć całkowicie skarb państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Rada Ministrów uchwaliła wczoraj projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przez ustalenie zasady pokrywania kosztów utrzymania policji państwowej całkowicie przez skarb państwa oraz unormowanie procentowego udziału miast i powiatowych związków komunalnych w dochodach z państwowego podatku dochodowego.

Zmiana organizacji szaulisów.

Oficerowie regularne armji obejmują komendę. — Nowe uzbrojenie z Włoch. — Wywóz produktów rolnych w głąb Litwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Według wiadomości nadeszłych z pogranicza litewsko-polskiego nastąpiła zupełna zmiana organizacji szaulisów. Komenda została oddana oficerom regularnej armji, przyczem nadesłane zostały nowe uzbrojenia z Włoch, specjalnie zamówione dla szaulisów. Jednocześnie daje się zauważyć masowe wywożenie produktów rolnych w głąb Litwy, co wywołało odruch niezadowolenia ze strony ludności miejscowej.

Dyskusja nad expose min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 25 lutego. (Pat.). Sejmowa komisja dla spraw zagranicznych prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad exposé ministra spraw zagran.

Pos. Rudzński („Wyzwolenie“) podkreśla, że panowie Stroński i Kozicki kładli nacisk na konieczność pokojowego stosunku do Rosji. W ich przemówieniu przebijała się wiara, że Rosja dojdzie do takiego układu życia wewnętrznego, który pozwoli Polsce ustosunkować się do Rosji. To jest koncepcja krótkozwroczna. Rosja rozbije się raczej w przyszłości na poszczególne państwa narodowościowe. Koncepcją polityczną obozów demokratycznych lewicowych jest trzymać się w przyjaźniach politycznych linji południkowej (Rumunji, M. Ententa i Turcja) i skoro p. Skrzyński wyjazdem do Helsingforsu zapoczątkował politykę przyjaźni z państwami bałtyckimi, należy kontynuować tę linję. Trzeba zwrócić uwagę p. ministra na to, jak Rosja wykonuje traktat ryski. P. Herriot nie znajduje w swoich przyjaznych zamierzeniach względem Polski poparcia ani u prawicy, ani u lewicy francuskiej. Przyczyna tego jest brak propagandy ze strony ambasady polskiej w Paryżu.

P. Liebermann (PPS.): P. minister musi prowadzić politykę czujną, ostrożną i przystosowaną do okoliczności. Musimy dążyć do utrzymania pokoju z Rosją, ale o harmonijnem współżyciu nie ma mowy. Na instrygi III. międzynarodówki najlepszą odpowiedzią będzie właściwa polityka wewnętrzna. Najzaciętszym naszym wrogiem są Niemcy. — Trzeba się zbliżyć do Czech. Jeżeli mała Litwa jest groźnym przeciwnikiem, to cóż dopiero Czechy. Nasza polityka zagraniczna powinna pozostawać w najściślejszem porozumieniu z polityką francuską. Powinniśmy głośno mówić, że stoimy za protokołem genewskim. —

P. Dębski („Piast“) zaznacza, że sprawa bezpieczeństwa wysuwa się na pierwszy plan. Protokół genewski ma najwięcej szans do zapewnienia nam bezpieczeństwa.

P. Stroński: Niemcy urzędowo są naszymi największymi przeciwnikami. Musimy dążyć do pokojowych stosunków z Rosją i do pokojowych stosunków z Czechosłowacją. Protokół genewski nie zabezpiecza dostatecznie interesów polskich.

W Londynie interesy polskie znajdują coraz większe zrozumienie.

P. Perl: Fakt, że p. minister Skrzyński nie może wykazać się poleceniem naszych stosunków na Kresach, będzie utrudniać naszą politykę zagraniczną.

Pos. Wasyńczuk: Moskwa przez sojusz z Japonją uderzyła w najsłabsze punkty Anglji i Ameryki. Centrum polityki przeniesie się do Europo - Azji.

Pos. Rudziński: Z gazet dowiadujemy się, że Gdańsk zaciągnął pożyczkę w Anglji w wysokości półtora milj. funt. szterl. Ponieważ konwencja przewiduje t. zw. konsultację Gdańska, więc pytam się p. ministra, czy to miało miejsce i w jakiej formie?

Minister Skrzyński: Syntezą polityki polskiej jest pokojowość. Podpisanie przez nas protokołu genewskiego było zajęciem faktycznego stanowiska, z którego nie będzie łatwo wyrugować Polski. Polska stanęła na gruncie solidarności międzynarodowej, w ochronie traktatów i na gruncie arbitrażu. Jeżeli mocarstwa chciałyby protokół okroić, albo nawet odrzucić, to wynika to stąd, że nie chcąc przyjmować na się konkretnych zobowiązań na wypadki bliżej nieokreślone. Protokół genewski może pozostanie jeszcze przez lat 10 lub może będzie się mówiło o nim w chwilach tragicznych dla świata, a wtedy świat zrozumie, że te państwa, które stały na gruncie protokołu, były w prawdzie. Mówi się o pakcie gwarancyjnym. Na ten temat nie rozpoczęły się żadne rozmowy między kancelarjami Francji i Anglji. — Pakt gwarancyjny, który zabezpieczyłby granice Francji, Polska przyjmie z radością.

Wśród pracy, które są przejawem pokojowej tendencji Polski, należy wymienić konkordat. — Konkordat ten jest wysoce demokratyczny i Sejm ratyfikując go, będzie miał za sobą olbrzymie rzesze wierzących. Z rozmowy z rządem sowieckim wynika chęć prowadzenia polityki pokojowej.

Lwowskie typy cukiernian.

Z galerji karykatur Z. Czermańskiego.

Prawica i lewica wobec polskiej polityki zagranicznej.

Sojusz z Francją główną podstawą przy wystąpieniach Polski na terenie międzynarodowym.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Większe zainteresowanie niż sprawa niezjawienia się posła Popiela na posiedzeniu sejmu (przyczem wołano: „myszy Popiela zjadły") wywołała wczoraj wielka dyskusja na temat polskiej polityki zagranicznej. Dyskusję zapoczątkował poseł Rudziński, nadając jej odrazu wysoki stosunkowo poziom. Przedewszystkiem jest charakterystyczne, iż wyraźne przeważnie dotychczas różnice między prawicą a lewicą w poglądach na politykę zagraniczną wczoraj się nie ujawniły, a posłowie Rudziński, Lieberman, Dębski, Stroński i Perl przemawiali mniej więcej w jednym duchu. Jednym z głównych problemów dyskusji był stosunek Polski do Rosji, jeżeli nie zupełnie poprawny to z winy Rosji. Ogólnie uznano sojusz z Francją jako jedną z głównych podstaw przy wystąpieniach Polski na terenie międzynarodowym. Minister Skrzyński zaznaczył życzliwe stanowisko niemieckiego kanclerza Luthera w sprawie traktatu handlowego polsko niemieckiego. Wyraził on nadto przekonanie, iż w stosunku do sowietów należy prowadzić dalej z wysiłkiem osiągnięcia maximum wyników polityki pokojowej, gdyby nawet najlepsze wysiłki miały doprowadzić do zawodu.

Nadzieja poważnych transakcyj finansowych na gruncie Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W pierwszych dniach marca przyjeżdża do Warszawy właściciel znanego towarzystwa finansowego w Nowym Jorku Ulen i Ska. Przyjazd jego stoi w związku z pożyczką udzieloną przez to Towarzystwo kilku miastom polskim. W kołach finansowych spodziewają się, że przedstawiciel firmy Ulen dokona dalszych poważnych transakcyj finansowych na gruncie Polski.

Wysiłki Polski — godne podziwu.

Minister francuski zachwycony Polską.

PARYŻ, 25. lutego. (Pat.). Minister Godard po swoim powrocie z Warszawy w oświadczeniu złożonem wobec przedstawicieli prasy, wyraził się, że jest zachwycony swoim pobytem w Polsce. Z pobytu swego skorzystał on, aby dokładnie zapoznać się z działalnością polskich instytucji opieki pracy, hygieny i ubezpieczeń społecznych. Poza tem stwierdził on godne podziwu wysiłki Polski w ostatnich latach w zakresie zwalczania epidemji i opieki nad robotnikami, ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza organizacji Kas chorych. Co się tyczy konwencji emigracyjnej w jej obecnej formie, to minister Godard jest przeświadczony, iż przyczyni się ona do znacznego poprawienia położenia robotników polskich, których praca jest tak wysoko ceniona przez przedsiębiorców francuskich.

Podział pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W sferach przemysłowych utrzymują, że podział pożyczki amerykańskiej będzie w cyfrach ogólnych następujący: z ogólnej sumy 35 miljonów wpłynie efektywnie 30 miljonów. 8 miljonów użytych będzie na budowę nowych linij kolejowych, szesnaście miljonów na spłatę podatku majątkowego pod zastaw listów wypuszczonych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, 4 miljony na obligacje przemysłowe. Pozostawałoby zatem tylko 2 miljony, przeznaczone na budowę mieszkań. Wszelako ze strony miarodajnej oświadczają, że definitywny podział nie został jeszcze dokonany.

Jedną trzecią część podatku majątkow. pokrywają ci, którzy nie mają wcale majątku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało przebieg spokojny z bardzo burzliwą przerwą, spowodowaną niezjawieniem się jednego z referentów. Na tem tle wyłoniła się drażliwa sprawa, czy nieobecny referent może być zastąpiony przez innego. Tak bowiem wczoraj zaproponowała prawica, przeciw czemu zaoponowała lewica, jako przeciw naruszeniu regulaminu. Wicemarszałek Osiecki stał na stanowisku, że Izbie przysługuje prawo zmiany referenta. Wywołało to na lewicy hałas i bicie w pulpity, wobec czego marszałek zawiesił posiedzenie, a cała sprawa poszła pod obrady konwentu senjorów, które trwały kilka godzin, tak, że posiedzenie Sejmu wznowiono dopiero przed godziną 22-go po osiągnięciu porozumienia w konwencie.

Na posiedzeniu sejmowem p. Moraczewski omawiając sprawę podatku majątkowego zaznaczył, że jedną trzecią z tego podatku pokrywają ci, którzy nie mają wcale majątku, lecz tylko płace z uposażeń. Bardzo dowcipnie polemizował p. Moraczewski z wywodami chłopskimi, które dążyły do zwolnienia od podatku gospodarstw poniżej 50 morgów. P. Moraczewski nazwał to demagogją. Przy następnym punkcie porządku dziennego panował nastrój popielcowy i wśród łagodnej atmosfery rozpatrywano dalsze sprawy, między innemi wydanie posłów sądom.

SPRAWA UKŁADÓW HANDL. POLSKO-NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Opinja w Berlinie o układach handlowych polsko-niemieckich jest stosunkowo korzystna. Jednak sfery dobrze poinformowane uprzedzają, że Niemcy wysuną w czasie prowadzenia układów szereg postulatów czysto politycznych, które będą musiały całą akcję skomplikować.

UCHWAŁY OGÓLNO - AKADEMICKIEGO ZJAZDU.

Warszawa. (AW.) Ogólno - akademicki zjazd w Wilnie uchwalił na wniosek klubu narodowego 86 głosami przeciw 20 rezolucję o wniesienie do Sejmu projektu ustawy o numerus clausus. Inna rezolucja wzywa rady wydziałowe Uniwersytetów do stosowania numerus clausus aż do czasu wejścia w życie odpowiedniej ustawy. Osobna uchwała występuje przeciw nostryfikacji dyplomów zagranicznych na uniwersytetach polskich.

ORGANIZACJA POLSKIEGO RYBOŁOSTWA.

Warszawa. (AW.) Na zaproszenie Min. rolnictwa przybył do Warszawy estoński poseł Weberman w celu zorganizowania estońskich sił technicznych, które mają posłużyć do utworzenia polskiego rybołostwa na wielką skalę. Pomimo obfitości ryb stoimy tak nisko, że na ogólną ilość 80 milj. klgr. konsumowanych ryb, dostarcza rybołostwo krajowe tylko 5 milj. klgr., zaś resztę, tj. 75 milj. klgr., przywóz z zagranicy. Pobyt posła Webermana potrwa dwa tygodnie.

Gwiazdy filmowe w karykaturze.

1) Gładka główka, z fryzurą a la Garconne — Liljana Gish. 2) Dama z dużym nosem (środkowa, w górze) — Gloria Swanson. 3) Pan z lewej strony — Rudolf Valentino. 4) Miła twarzyczka w dole — Mae Murray.

PLUCIŃSKI WICEMARSZAŁKIEM SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Klub sejmowy ZLN dokonał wyborów uzupełniających do prezydjum klubu. Na wiceprezesa wybrano w miejsce śp. Marjana Seydy posła Aleksandra Zwierzyńskiego, a jako kandydata na opróżnione po śp. Seydzie stanowisko wicemarszałka sejmu postawiono p. Leona Plucińskiego.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. — „Sen nocy letniej“.

Piątek, 27. lutego o godz. 7. wiecz. — „Jaś i Małgosia“ (wznowienie).

Sobota, 28. lutego o godz. 3. popoł. „Sen nocy letniej“ (przedstaw. dla młodzieży szkolnej).

Sobota 28. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Bal maskowy“.

Niedziela, 1. marca o godz. 3. popołudniu — „Kopciuszek“ (po raz ostatni).

Niedziela, 1. marca o godz. 7. wiecz. — „Jaś i Małgosia“.

Poniedziałek, 2. marca o godz. 7.30 wiecz. — „Carmen“ (gość. występ Raitscheifa, tenora opery berlińskiej).

TEATR MAŁY:

Czwartek 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. — „Proces rozwodowy“.

Piątek 27. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pan Dyrektor“ (50 proc. zniżki).

Sobota, 28. lutego o godz. 7.30 wiecz. — „Proces rozwodowy“.

Niedziela, 1. marca, o godz. 7.30 wiecz. — „Proces rozwodowy“.

Poniedziałek, 2. marca o godz. 7.30 wiecz. — „Świt, dzień i noc“ (50 proc. zniżki, obsada pp.: Dębicka, Orzechowski, reż. S. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. — „Agri“ (premiera).

Piątek, 27. lutego o godz. 7.30 w. „Agri“.

Sobota, 28. lutego, o godz. 7.30 w. „Agri“.

Niedziela, 1. marca, o godz. 7.30 w. „Agri“.

Poniedziałek, 2. marca o godz. 7. w. „Agri“.

„Teatr Bagatela“. Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz baletu „Ferramors“. Początek o godz. 8.15.

Program Kasyna i Koła lit art. na bieżący tydzień:

Czwartek 26. bm. godz. 19 i pół, Stan. Wasylewski, prelekcja pt.: „Urok kobiety dawniej a dzisiaj“ (rozmyślania wielkopostne).

Dnia 2. marca b. r. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. śpiewa Marja Błażyńska, uczenica zaszczytnie znanej szkoły śpiewu prof. H leny Oleskiej. 13821

Casino de Paris.

W sob tę dnia 28 lutego odbędzie się benefis i pożegnalny wieczór ulubienicy publiczności pani **Chraszczawskiej**, wykonawczyni romansów cygańskich ze współudziałem artystów Bagateli a mianowicie słynnego instrumentalisty **Alfreda Melodysty**, nieprześcignionej pary tanecznej **Marion i Ralf** oraz znanego humorysty **Juljanowskiego**. Początek punktualnie o g. 11·20 w nocy. Po programie dużo niespodzianek. 13899

Dzisiejsza, tj. czwartkowa premiera „Agri“ wypełni napewno doszczętnie salę Teatru Nowości liczną publicznością, która pragnie spędzić kilka miłych godzin na tej sympatycznej barwnej operetce. Koszta biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

Sprzedaż abonamentów marcowych rozpoczęła się wczoraj w kasie Teatru Wielkiego l. p. wejście od ul. Legjonów. Podobnie jak w zeszłym miesiącu, tak i tym razem celem ułatwienia nabycia bloczków kasa przyjmuje konsygnacje osób, stowarzyszeń i związków i w tym samym dniu wydaje odnośne bloczki. Abonament marcowy jest szczególnie korzystny, gdyż miesiąc ten ma 31 dni a ponadto odbędzie się aż pięć premier we wszystkich teatrach, z tych „Królowa Saby“ ucieszyć się będzie z pewnością największem powodzeniem, obok niej zaś „Twórca“, „Spadkobierca“ nowy balet i nowa operetka. Stali abonenci wiedzą dobrze o tem, że im wcześniej nabędą bloczki tem lepiej je zrealizują, dlatego też apel ten skierowuje Dyrekcja do nowych abonentów, zwłaszcza z prowincji, by jawili się jak najspieszniej w kasie abonamentowej. Nie trzeba dodawać, że abonament ten zaprowadzony we Lwowie, jest największą zniżką teatralną w Polsce.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 5 popoł. w Kasynie lit. art.

Klinika chirurgiczna (ul. Pijarów 4) poszukuje mężczyzn zdrowych w wieku 25—45 lat, którzyby użyczyli ewentualnie za odpowiednią opłatą krwi celem ratowania chorych za pomocą transfuzji krwi. Zgłoszenia codziennie przedpołudniem między 9—10-tą.

(!!) **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dnia 24. bm. pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci m.: prof. dr. Marceli Chlamtacz i Juljan Obrębski. — Uchwalono uczynić wniosek Reprezentacji Miejskiej w sprawie wydzierżawienia folwarku „za Gajem“ w Błotni. — Udzielono konsensu budowlanego na budowę oficyny parterowej pod l. 29 przy ul. św. Marcina oraz na nadbudowę mansardu pod l. 5 przy ul. Łyczakowskiej. — Ukarano: 1) unieważnieniem koncesji szynkarskiej za nałogową sprzedaż napoi alkoholowych w dni niedozwolone; 2) grzywnami po 10 i 8 zł. za wyszynk wódki w dnie niedozwolone i niewpisywanie gości do księgi hotelowej i 3) 21 dozorców domów względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(!!) **Sekcja piąta** (organizacyjna) obradowała w tym samym dniu wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora dr. Próchnickiego. — Uchwaliła ona między innemi sprawami, oznaczyć ryczałt na potrzeby szkolne i kancelaryjne dla szkół miejskich na rok 1925 w kwocie po 25 zlot. na klasę z tem, by tę sumę wypłacić jednorazowo z końcem roku szkolnego, tj. najpóźniej 15. czerwca br. W przedmiocie przyjęcia darów bibljotecznych, ofiarowanych „Bibljotece m. Lwowa“ przez: Sołtysa Tadeusza, sekretarza Rady szkolnej okręgowej lwowskiej w liczbie 984 dzieł o 1112 tomach z zakresu literatury, historji i pedagogji i Bruchnalskiego Kazimierza, radcy szkolnego, w liczbie 1364 dzieł (między niemi wiele pierwszorzędnej wartości) o 1579 tomach, z zakresu pedagogji, filozofji, psychologji w językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, szwedzkim, finlandzkim i rosyjskim. — Sekcja uchwaliła przyjąć wspomniane dary i wyrazić obu ofiarodawcom gorące podziękowanie za obywatelską ofiarność. — Wkońcu Sekcja piąta uchwaliła przyznać z fundacji imienia papieża Leona XIII. 2 wsparcia po 500 zł. dwom pokrzywdzonym bez własnej winy rzemieślnikom, a to: Franciszkowi Zajączkowskiemu, majstrowi rzeźnickiemu i Norbertowi Justowi, cukiernikowi.

KINO LEW Wielki film lotniczy produkcji polskiej! KINO LEW

SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA

Dramat o niebywałych sensacjach z zespołem najwyżej sztuki artystów stolicy 13871

W głównej roli ulubieniec kobiet J. WĘGRZYN oraz L. H. KARPIŃSKA i L. ZIELIŃSKA.

Przed oczami widza przesuwa się: Najbujniejsze życie, intryga miłosna, kabarety, salony, loty aparatów, walka powietrzna, wyścigi samochodów z pociągiem, bombardowanie miast, walka gazowa, pożary i inne grozy wojny.

Nieustraszone ewolucje w powietrzu wykonują najlepsi lotnicy polscy.

Dziś Premiera Kino „LEW“

Kurs Społeczno-oświatowy rozpoczął się we czwartek dnia 26. bm. o godz. 10-tej rano wykładem dyrektora Macierzy Szkolnej p. Józefa Stemlera pt.: „Zadania pracy oświatowej w Polsce współczesnej“. O godz. 12, wykład o „Formach i metodach pracy oświatowej pozaszkolnej“, p. dyr. Józefa Stemlera. Od 7—8 wykład p. Józefa Stemlera o „Metodyce organizowaniu wykładów oświatowych. O godzinie 8-mej zebranie towarzyskie uczestników. Wykłady w pierwszym dniu kursu, oraz zebranie towarzyskie będą miały miejsce w sali Kasyna Oficerskiego, ul. Fredry l. 1. Wykłady w następnie dnie 27 i 28 br. w sali Obrad Rady Miejskiej w Ratuszu (I. piętro).

Gimnazjum Polskie w Olsztynie. „Koło Lwowskie Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą imienia Adama Mickiewicza“ podaje do wiadomości, że w mieście Olsztynie, na terenie Mazurów Pruskich, — organizuje się gimnazjum polskie, które ma być otwarte we wrześniu br. Jest rzeczą jasną, że gimnazjum to będzie bardzo ważnem ogniskiem pracy i kultury narodowej na terenie Mazurów. Gimnazjum to powinno być uposażone jak najlepiej. Potrzeba więc wielkich funduszów, książek, podręczników szkolnych, czasopism itd. „Koło Lwowskie Towarzystwa Opieki Kulturalnej“ — zwraca się z wezwaniem do Społeczeństwa miasta Lwowa o nadsyłanie ofiar pieniężnych na Gimnazjum Polskie w Olsztynie pod adresem Syndykat Rolniczy, plac Marjacki 10. Prosimy również o przysyłanie książek, podręczników szkolnych, czasopism itd. pod adresem: Radca Erazm Ostrowski, Lwów, Wydział Samorządowy.

Wrażenia z dalekiego Wschodu. Wyspa Sachalin, z przeźroczami świetlnemi, wygłosi p. Kania Giżycki w Katolickim Związku Polek, ul. Rutowskiego 10, II. p., dnia 27. lutego, piątek — o godzinie 5. popołudniu.

Kółko amatorskie M. Z. E. odegra w niedzielę 1. marca o godz. 3.30 popoł. w Teatrze „Nowości“ komedję w 4 aktach „HAJDUCZEK“ z powieści Henryka Sienkiewicza. Orkiestra własna. Reżyser Tatrzański. Bilety po cenie od 3 zł. — 50 gr. do nabycia w kiosku M. Z. E. obok Kawiarni Wiedeńskiej, od czwartku.

UPRASZAM o bezzwłoczne przedłożenie, zaś z prowincji o przysłanie polic ubezpieczeniowych na życie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (Florjanka) celem przeprowadzenia realizacji tychże. Biuro asekuracyjne Robert Grebel, Lwów, Asnyka 3. Telef. 583 i 62. — Przyjmuje od 4—7 popoł. 13870

(d) **Spłoszone konie.** Na ulicy Gródeckiej — wczoraj spłoszyły się konie u wozu Pawła Szpytki z Chlibowicy wielkiej, powiat Bóbrka. — Przestraszyły się one silnego dzwonienia motorowego przy wozie tramwajowym Nr. 105. Wskutek tego uderzyły dyszlem w tramwaj i wybiły dwie szyby. Z jadących osób nikt nie został uszkodzony. —

(d) **Pod koła wozu** Fedka Hołuba z Borusowa, powiat Bóbrka, dostała się wczoraj robotnica magistracka, Anna Kasperska zamieszkała przy ul. Marcina l. 35. Doznała ona silnego potłuczenia lewej nogi. —

(d) **Wypadek z flobertem.** Władysław Żelazny, liczący lat 14, uczeń II. klasy wydziałowej, wczoraj na ul. Wolność kolegom pokazywał swój flobert. W czasie tego Władysław Godziński, — liczący lat 13, wskutek nieostrożności z niego strzelił, a kula ugodziła w prawe udo przechodzącego ulicą Jakóba Bardacha, praktykanta handlowego, zamieszkałego przy ul. Rappaporta 31.

(d) **Czyj kulczyk?** Posterunkowy Sawa na ul. Szajnochy znalazł złoty kulczyk z korałem. Jest on do odebrania w policji.

(d) **Pokąsany przez psa.** Wczoraj pies Hermana Habermana dotkliwie pokąsał 10-letniego Zbigniewa Fichtla, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej l. 7. —

(d) **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj późnym wieczorem Katarzyna Trojanowska, zamieszkała przy ul. Lelewela l. 2, w celu samobójczym napiła się jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek i odwiozło desperatkę do szpitala. —

(d) **Pożar w piekarni.** Właściciel piekarni przy ul. Inwalidów l. 15, Leib Weitkorn, odchodząc wieczór z piekarni, położył na piecu drewniane łopaty, któremi wybierał chleb z pieca. — Prawdopodobnie do jednej z łopat został wciśnięty węgiel i wskutek tego łopata poczęła tlić. Gdy łopaty poczęły się palić, a nadto złożone obok worki tlić, powstał dym, który przez okna wydobywał się na zewnątrz. Domownicy wobec tego rozbili drzwi, wtargnęli do wnętrza piekarni i pożar, który mógł przybrać wielkie rozmiary, ugasili. —

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 27. lutego: Z cyklu koncertów mistrzowskich XIX. TRIO POZNIAKA.

Niedziela 1. marca: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. 703

NAJTRWALSZE POŃCZOCHY „NO JUMP“. Wólczowa 11 13895

Walna kampanja przeciw klęsce mieszk. rozpoczęła się.

Dłużej sprawy odwlekać niepodobna. — Kto ma ponieść koszta — lokatorzy, czy kamienicznicy? — Przemówienia wiceprezydentów Lwowa. — Nowa ustawa o rozbudowie.

(rs) Sprawa podjęcia rozbudowy miast nie schodzi obecnie z porządku dziennego w całej Polsce. Problem ten stał się tak aktualny i pierwszorzędnego znaczenia dla zagrożonej głodem mieszkaniowym ludności, że nie sposób już dłużej odwlekać jego ostatecznego załatwienia. Wczoraj na podstawie doniesień z Warszawy podaliśmy wiadomość o ważnych enuncjacjach prem. Grabskiego w tej sprawie na konferencji, specjalnie w stolicy zwołanej. W konferencji tej wziął udział cały szereg ministrów, mianowicie min. Ratajski, Kiedroń, Sokal, Rybczyński i in., dalej repr. miast i przem. bud. oraz posłowie.

Konieczność bezzwłocznego podjęcia rozbudowy podkreślił sam premjer w dobitny sposób.

Warto zanotować przemówienie r. m. Warszawy Toeplitza, który wbrew zamiarom obciążenia podatkiem na rozbudowę lokatorów, zaproponował podatek taki, ale ściągany od nieruchomości.

W imieniu Lwowa przemawiali wicepr. dr. Stahl i dr. Schleicher, który podkreślił fakt godny ubolewania, iż ustawa o rozbudowie z r. 1922 dotąd nie weszła w życie, i że dotąd nie wprowadzono krótko- wzgl. długo-terminowego kredytu, na cele którego powinny być przeznaczone kapitały zagr., zwłaszcza zaś z pożyczki amer.

Należy — zdaniem dr. Schleichera — stworzyć ponadto fundusz mieszkaniowy, na który należy przeznaczyć obok części podatku lokatorskiego **także połowę podatku od nieruchomości**, pobieraną przez rząd. W zupełności przerzucić będzie można ciężar ten na kamieniczników dopiero w r. 1928, gdy pobierać już będą przedwojenne czynsze w całości. Do funduszu mieszkan. wkońcu winny wpływać także podatki od niezabudowanych placów i gruntów budowl. i td.

Wicepr. dr. Stahl zwrócił uwagę na znaczenie ruchu spółdzielni dla odbudowy, oraz domagał się zwołania nowej konferencji do dni 14 celem omówienia projektów ustawy o rozbudowie.

Wicem. Klarner oświadczył, że ustawa ta (z r. 1922) zostanie zastąpiona nową ustawą o rozbudzeniu ruchu bud., znacznie różniącą się od poprzedniej. Akcja rządu w porozumieniu z miastami ma dalej trwać i następne zebranie już za 10 dni zastanowi się nad dalszą kampanją z największym wrogiem ludzkości — klęską mieszkaniową.

Z muzyki.

Lwów miał zawsze i ma do dziś dnia markę miasta kultywującego muzykę serjo i stanowiącego poważne muzyczne centrum, z którego sporo talentów pierwszorzędnych wyległo w świat. Artyści nasi cieszą się zawsze za granicą wielkiem uznaniem, produkcje ich zaś znajdują niejednokrotnie silny wyraz w prasie zagranicznej.

W ostatnich czasach wyjechała do Paryża p. Marja Mirska, znana u nas i wysoko ceniona pianistka, która ostatnio zyskała bardzo poważne powodzenie w koncercie swoim (w Cameleonie), poświęconym wyłącznie muzyce polskiej. Fakt ten, iż artystka ta propaguje specjalnie muzykę polską zasługuje na jaknajsilniejsze podkreślenie. Niemniejsze znaczenie miały i koncerty artystki na wieży Eifla (Radio koncerty), których program również obejmował wyłącznie utwory polskich kompozytorów. W toku marca da artystka trzy dalsze koncerty w Paryżu.

Ceny znacznie zniżone. RESTAURACJA Menu Zł. 1.65

Specjalne apartamenty na wesela i bankiety.

„BRISTOL“ Lwów, Legjonów 21.

KONCERT orkiestry salonowej od 8 wiecz.

Jarska kuchnia. 13886 Śniadania.

Kto i kiedy ma iść do wojska?

Rejestracja roczników 1899 i 1900, oraz pobór rocznika 1904.

(rs) Magistrat lwowski ogłosił afiszami na murach miasta rozporządzenie władz wojskowych, wedle którego szeregowi kat. „A“ roczników 1899 i 1900, zamieszkali we Lwowie, którzy dotąd nie otrzymali kart mobilizacyjnych, z wyjątkiem tych, którzy otrzymali odroczenia służby wojsk. z tytułu studjów, mają zgłosić się w Pow. Komendzie Uzupełnień Lwów-Miasto przy ul. Kurkowej 12 celem ustalenia ich miejsca zamieszkania, stwierdzenia ich stosunku do służby wojsk. i podjęcia kart mobilizacyjnych. Szeregowi ci mają zgłosić się w godz. 11—1 w dniach następujących: Ci, których nazwiska zaczynają się od liter: A i B — 5. marca, C, D i E — 6. marca, F i G — 7. marca, H, I i J — 10. marca K — 11. marca, L i Ł — 12. marca, M i N — 13. marca, O i P — 14. marca, R — 17. marca, S — 18. marca, T, U i V — 19. marca, W i Z — 20. marca br. Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, a za niestawienie się będą karani aresztem do 6 tygodni i grzywną do 500 złotych.

Prócz tego wezwania rezerwistów z roku 1899 i 1900 — odbędzie się na wiosnę pobór rocznika 1904 i starszych, którym skończył się termin odroczeń w r. b. Odroczenia przyznawane będą: jedynym żywicielom rodzin (jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy, lub wdowca, jedyny syn nieślubnej matki, jedyny brat osieroconego i do pracy niezdolnego rodzeństwa), dalej właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych prowadzących je samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodzin, wreszcie studjującym teoret. lub praktycznie (uczniom zakł. naukowych średnich do lat 23, terminatorom przemysłowym do lat 22, słuchaczom wyż. zakł. naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, teologów, uczniom rabinackim, oraz tym, którzy za granicą odbywają praktykę handl. Służba trwa 2 lata, ci zaś, którzy do 23 czerwca rb. zdadzą maturę służyć będą półtora roku. Podania o odroczenie z dokumentami i dowodami wniesione być mają do władz adm. I. instancji najpóźniej w przeddzień poboru. Ci, którzy przy wiosennym poborze uznani zostaną za zdatnych do służby kat. „A“, wcieleni zostaną do szeregów dopiero z początkiem października.

Bardzo dodatnio wyrażają się również dzienniki paryskie o grze młodego pianisty, lwowianina p. Artura Hermelina, któremu koncert odbyty w sali Gaveau przyniósł zasłużone uznanie ze strony krytyki. Recenzje podnoszą poważny program młodego pianisty (Schumann, Chopin, Debussy, Ravel) jego wytworną subtelność, śpiewność tonu, brawurową technikę. Artysta udaje się obecnie na tournee do Anglji, Holandji i krajów środkowej Europy. —

Wielki sukces towarzyszył koncertowi dwóch naszych artystów operowych pp. Romualda Cyganika i Prawdzica, który się odbył z inicjatywy Poselstwa Polskiego w Pradze. — Obu naszych śpiewaków, którzy również położyli w doborze programu silny nacisk na prace polskich kompozytorów, przyjęto z prawdziwym entuzjazmem, koroną którego zaproszenie na Koncert, który odbędzie się w Pradze w dniu 3. maja br. Obaj artyści, którzy w swojej podróży wywczasowej dotarli aż do Nicei, dali się tam również słyszeć i mają zapewnione występy tak w operze miejskiej, jak i w operze Kasyna.

Za granicą również bawi Dr. Henryk Guensberg pianista, który obecnie towarzyszy w roli akompaniatora Prof. H. Marteau, skrzypkowi w jego tournee po Szwecji. Pierwszy koncert w Stokholmie odbył się przed paru dniami, całe tournee obejmuje 30 koncertów po wszystkich większych miastach Szwecji.

Prof. Lesław Jaworski.

Policja poszukuje trzech osobników.

Ucieczka z domu. — Zaginął bez wieści.

(d) W dniu wczorajszym policyjny Urząd śledczy we Lwowie zarządził poszukiwania za trzema osobami.

Najpierw wskutek doniesienia Heleny Loster, zamieszkałej w Kleparowie przy ul. Legjonów l. 69. Mianowicie zbiegł z domu jej syn, Zygmunt, liczący lat 12 a to wskutek tego, że otrzymał w szkole złą notę. Prawdopodobnie uciekł on do Mościsk. Jest to szatyn o niebieskich oczach, który był ubrany w ciemną bluzkę i takie spodnie, jasny kaszkiet i buciki z cholewkami.

Drugie doniesienie ucieczki z domu rodzicielskiego uczyniła Anna Lang, żona emerytа straży skarbowej, zamieszkała przy ul. Kleparowskiej l. 32. Jeszcze przed trzema dniami z domu wydaliła się jej córka, Anna, uczenica szkoły handlowej i więcej nie wróciła. Liczy ona lat 17, jest średniego wzrostu, brunetka o czarnych oczach i pociągłej twarzy, a ubrana była w płaszcz koloru brązowego. Jako przyczynę ucieczki podała Langowa to, że mąż jej upija się, zaś zbiegłej córce groził zabiciem.

Wreszcie policja poszukuje za Iwanem Kiernickim, głuchoniemym, synem Hnata, rolnika w Krzywem koło Brzeżan. On to jeszcze w r. 1917 został zwolniony od służby wojskowej i przepadł bez wieści. Zaginiony Iwan Kiernicki liczy lat 28, jest wzrostu średniego, blondyn, mający rzadkie uzębienie górnej szczęki. Jako głuchoniemy w trakcie rozmowy wykrzykuje jedynie te słowa: „tatuniu, mamuniu, Nykoła i Maryna“.

Ojciec zaginionego wyznaczył nagrodę w kwocie 100 zł. temu, kto przyczyni się do odszukania syna.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Turniej siódemkowy pierwszo-klasowych drużyn we Lwowie.

(rs) W sobotę 28. bm. i w niedzielę 1. marca czeka Lwów nielada sensacja sportowa, mianowicie po raz pierwszy w naszem mieście urządzony zostanie wielki turniej siódemkowy w grze w piłkę nożną. Do turnieju staną wszystkie pierwszoklasowe drużyny lwowskie, a więc: Pogoń, Czarni, Hasmonea, Lechja i Sparta.

Turniej siódemkowy polega na tem, że do zawodów stają drużyny, złożone — każda z 7 graczy. Zawody każde trwają tylko 40 minut (po 20 minut z przerwą).

Przy zawodach tych niema pozycji „spalonego“.

Zawody odbędą się na boisku Tow. Zabaw Ruchowych. Nagrodę stanowić będzie puhar ufundowany przez biorące udział w turnieju kluby. Plan rozgrywek następujący:

28. lutego:

1) Czarni—Sparta.
2) Lechja—Pogoń.

1. marca:

3) Hasmonea przeciw Zwycięscy z zawodów Lechja—Pogoń.

4) Zwycięsca z zawodów Czarni—Sparta przeciw zwycięzcy z zawodów Hasmonea—(Lechja—Pogoń).

Turniej ten będzie dla lwowskiego świata sportowego nowością i atrakcją nielada, o ile tylko dopisze pogoda, dotychczas tak zmienna i obfita w opady i wilgoć. Jak widać jednak z zapowiedzi turnieju — mimo wszystko sezon wiosenny rozpoczął się już u nas bez względu na przeszkody ze strony złośliwej aury...

Piłka nożna w Krakowie.

Wyniki z niedzieli: Wisła—Podgórze 10:0 (7:0). Makkabi—Sparta 0:0. Zwierzyniecki KS.—Jutrzenka 2:0 (!).

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń: Amatorzy—Simmering 3:2 mistrz.; Vienna—Cricket 2:1; FAC.—Bewegungsspieler 3:0.

Budapeszt: Mistrzostwa: MTK.—Uniwersytet 2:0; FTC.—Zuglo 3:3; UTE.—3 Obw. 1:1; Vasas—Nemzetti 2:1; Kispesti—BTC. 1:0; Vivo—Törekves 0:0.

Praga: DFC.—Weinberge 6:0; Slavia—Liben 5:2; Sparta—Sturm (Graz) 5:1; Victoria Žižkov—Meteor VIII 4:0.

Niemcy: Niemcy płn.—Niemcy płd. 2:1.

Kopernik Wkrótce ukaże się najpotężniejszy film świata **Marysieńka**

według dzieła nieśmiertelnego **WIKTORA HUGO** pt.

„Dzwonnik z Notre Dame“

Największa atrakcja XX. wieku. 13861 Sława jego pozostanie na zawsze w pamięci

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Lwowskiego Okr. Związku Lekko-atletycznego odbędzie się we czwartek dnia 26. lutego br. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu WP. Dr. Petera Janusza przy ul. Kurkowej 25, I. p.

Ileż to razy...

Ileż to razy — luba! ile razy
letnim wieczorem, skroń chyląc ku skroni,
gdyśmy pod cieniem usiedli jabłoni,
w porywie słodkiej serc młodych ekstazy,
wsłuchani w szybkie tych serc dwojga tętno,
myśmy przysięgę szeptali namiętną!
Ileż to razy!....

— — — — — — —

Ileż to razy — luba!... ile razy
pod tego drzewa cieniste konary,
nieśliśmy cudnych rojeń naszych czary!
Naszego szczęścia tęczowe obrazy,
ufni, że kroczyć będziemy przez róże,
miłością zbrojni na życiowe burze!
Ileż to razy!....

— — — — — — —

Ileż to razy — luba!... ile razy
śniliśmy o tem, co było... snem tylko!

— — — — — — — — —

Dzisiaj widziałem Cię — Pani — przed chwilką,
jak przyprawiałaś dla małżonka.... zrazy,
kiedy ja... prałem dla dziecka pieluszki!

— — — — — — —

Gdzież te miraże złudnej naszej wróżki?...
Gdzież te obrazy!... **L. Ż.**

Z życia Legjonistów we Lwowie.

W piątek, dnia 27. lutego br. o godz. 7'30 wieczór, w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się konstytuujące Zebranie Koła Wdów, Sierót i Żon Legjonistów Polskich we Lwowie. Obecność wszystkich wspomnianych pań konieczna. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy samopomocowe i kulturalno-oświatowe.

W sobotę, dnia 28. lutego 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7, ob. dr. Jan Rogowski wygłosi odczyt p. t. „Polska a morze“. Obecność wszystkich Legjonistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę, 1. marca 1925 o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Szpitalnej 1 w Warszawie odbędzie się pełne Zebranie Zarządu Głównego Zw. Leg. Pol. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Z ramienia Okręgu Lwów w obradach uczestniczy prezes Okr. ob. Schmal Henryk.

W sobotę, dnia 7. marca 1926 o godz. 7 minut 30 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7 odbędzie się Zebranie Reprezentantów władz i organizacji społecznych celem zorganizowania komitetu uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imienin.

W niedzielę, dnia 8. marca 1925 o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się pełne Zebranie Zarządu Okręgu lwowskiego. W obradach uczestniczą prezesi Oddziałów Okręgu lwowskiego i delegaci Zarządu Głównego z Warszawy, oraz delegaci Zarządu Zw. Leg. Pol. z Krakowa, Kielc, Lublina i Radomia. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy organizacyjne.

Cegiełki na budowę własnego Domu we Lwowie wydał Zarz. Okr. we Lwowie wedle rysunku Legjonisty artysty-malarza ob. Sydorowicza Piotra, w cenie 20 gr. za jedną cegiełkę. Okrągła pieczęć Zarządu i podpis prezesa na okładce cegiełek, uprawniają do rozsprzedaży.

Ze sali odczytowej.

Tadeusz Peiper: „NOWE USTA“.

Tadeusz Peiper, redaktor „Zwrotnicy“ pisma poświęconego nowej twórczości poetyckiej, wygłosił onegdaj odczyt o istocie nowej poezji i jej kształtujących się formach. Prelegent wyszedł z założenia, że dotychczasowe formy, jaknaturalizm i impresjonizm są przeżytkami, nie odpowiadającemi dzisiejszej rzeczywistości. Poeta zwracał dotychczas uwagę na treść i naginał ją dowolnie do starej formy. Dzisiaj forma i treść wypływają u poety z bezpośredniego wyczucia rzeczywistości. Zmieniła się rzeczywistość nowoczesna, więc zmieniły się warunki, tworzące jej formę i treść. Nie można wyolbrzymiać uczucia, jeśli nie odpowiada ono rzeczywistości, jak to robili poeci romantyczni i poromantyczni. Uczycie musi być kontrolowane przez pracę umysłu, badającego jego stosunek do odczuwanej rzeczywistości. Zagadnieniem dzisiejszej poezji jest olbrzymia rzeczywistość, narzucająca się współczesnemu człowiekowi we wszystkich swoich kulturalnych przejawach. Różnorodność i zmienność jest wielka. —

Odczyt p. Peipera, wygłoszony niezwykle interesująco i oryginalnie, wywołał duże zaciekawienie wśród słuchaczy, zwłaszcza że forma jego, nowa i świeża, obfitowała w piękne metafory i bystre wniknięcia w głąb. (KB).

Wieści z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Z Sokoła żółkiewskiego.

Żółkiew, w lutym.

(i—y) Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Tow. gimn. „Sokół“ przy udziale stu kilkunastu członków ze sfer inteligencji, mieszczaństwa i klasy rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa, radcy budownictwa, p. K. Sawickiego.

Zagajając obrady, zdał przewodniczący zarazem sprawę z czynności wydziału w roku ubiegłym.

Na czoło pracy sokolej wysunęła się dokonana odbudowa sokolni, jako rzecz dużej wagi w annałach towarzystwa, ileże pięcioletni brak własnego budynku począwszy od roku 1919, kiedy spalili go Ukraińcy, uniemożliwił Sokołowi podjęcie jakiejkolwiek pracy i spełnienie właściwych zadań.

Co prawda, budowa ta nie jest jeszcze całkowicie wykończona i uskuteczniono ją w ramach jak najskromniejszych; parkiety zastąpiły zwykłe deski w posadzce, na ścianach brak ornamentyki malarskiej i portretów mężów zasłużonych w sokolstwie; nie wykończono jeszcze fasady frontowej a dalej nie ma jeszcze przyrządów gimnastycznych ani dużej, przedwojennej bibljoteki sokolej i brak wielu innych rzeczy, jakie Sokół nasz miał swego czasu do dyspozycji, ale — co najważniejsze — odzyskał ostoję w rozbiciu i fundamentalny punkt oparcia, jakim jest bezsprzecznie dom własny.

Na tej to „opoce“ chcemy wierzyć, rozwijać się będzie ze skutkiem dalsze etapy właściwej działalności instytucji sokolej.

Odbudową sokolni kierował bardzo gorliwie i sprężyście dh. prezes, inż. Sawicki a wielkie też zasługi na tem polu położył były starosta powiatu żółkiewskiego, p. Siedlecki. On to otoczył Sokoła tut. szczególną swą opieką i troskliwością, zbierał, co się dało i gdzie tylko była możność ku temu, datki w materjałach budowlanych na cel odbudowy sokolni.

Za jego przyczynieniem się dwory okoliczne, obywatelstwo powiatu pośpieszyło Sokołowi z pomocą w deskach, belkach i innych materjałach, dzięki czemu Sokół niebawem odbudował się.

Lwiej części materjałów dostarczył konwent OO. Dominikanów w Żółkwi, którego czyn obywatelski i ochocze współdziałanie w dziele odbudowy sokolni zasługują na pełne uznanie.

Sprawozdanie z działalności tow. w roku ubiegłym, jak i sprawozdanie kasowe, przyjęto do wiadomości.

Przystąpiono z kolei do wyborów prezesa i części wydziału. W głosowaniu imiennem większość głosów kilkunastu ponad ilość potrzebną zadecydowała o wyborze rej. Misky'ego prezesem gniazda sokolego.

Równocześnie zostali wybrani do wydziału dh. Michał Chmiel, ks. Bronisław Cholewka, Franciszek Frączkowski, Ludwik Haupt, Aleksander Madeyski i Jakób Mokrzycki.

W uznaniu zasług na wniosek dyr. H. Krzyżanowskiego walne zgromadenie zamianowało dh. K. Sawickiego, członkiem honorowym Sokoła. — Uchwalono również na przedstawiony wniosek wydziału podwyższyć wkładki członków z kwoty 50 gr. na 75 gr. miesięcznie.

Zamykając obrady waln. zgromadzenia, życzył przewodniczący nowemu kierownictwu Sokoła dalszej owocnej pracy.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d) Na szkodę Izaka Warmana, kupca przy ul. Rzeźnickiej l. 6, wczoraj wieczorem z wozu skradziono zwój materji o wadze 20 kg. W nocy zaś jacyś nieznani sprawcy włamali się do magazynu przy pl. Krakowskim l. 20 i z niego na szkodę rzeźniczki Julji Baczyńskiej, zamieszkałej w Zamarstynowie, skradli 80 kilogramów słoniny

Wielką też wczoraj szkodę poniósł Abraham Kohl, kupiec z Chołojowa koło Radziechowa. Mianowicie w czasie, gdy posilał się w szynku Flura przy ul. Gęsiej, skradziono mu z kieszeni marynarki portfel, zawierający 173 dolarów i 690 złotych. Kieszonkową również kradzież popełniono wczoraj na szkodę Amalji Aschkenaze, masażystki, zamieszkałej przy ul. Zamarstynowskiej l. 3. Obok kawiarni Wiedeńskiej skradziono jej z torebki portfel, zawierający 130 zł.

Natomiast na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzymano Józefa Iwaniszyna, liczącego lat 16, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Granicznej l. 16. skradł on Helenie Jankowskiej pugilares z pieniądzmi. Tak samo do aresztów policyjnych za kradzieże kieszonkowe dostali się Adolf Reszek, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej l. 15 i 15-letni Józef Gorzko. Pierwszy skradł portfel podmajstrzemu murarskiemu, Michałowi Zwaryczowi.

Dalej aresztowano wczoraj Jana Żyrebucha, robotnika, za kradzież siekiery, Stanisława Kowalczuka, robotnika z Sokala, za jazdę koleją bez biletu, a za włóczęgostwo Pawła Czarnieckiego, Annę Jędrzejewską, zarobnicę Jana Dąbrowskiego, szewca i Jana Makarewicza z Dąbrówki koło Sambora.

Mownica publiczna.

DYREKCJI TEATRU POD ROZWAGĘ.

Proszę uprzejmie jako stara czytelniczka „Wieku Nowego“ o umieszczenie następującej notatki.

Byłam onegdaj z dzieckiem (5-letniem) w teatrze na „Kopciuszku“ i zdziwiło mnie, że bileter żądał 2 bilety. Na moją odpowiedź, że chodzę stale z dzieckiem i pierwszy raz mnie coś takiego spotyka, skierował mnie do p. kontrolora, który mnie objaśnił, że tak zarządził p. radca. Nie wiem wprawdzie do którego p. radcy to się odnosi, ale myślę, że idąc na podobne widowiska specjalnie dla dziecka, muszę dbać przedewszystkiem o to, żeby ono całą akcję widziało, a jest chyba jasnem, że jeśli ono usiądzie na fotelu, to ktokolwiek siedzi o rząd bliżej zasłoni widok. Jeśli będzie wolno, żeby dziecko klęczało, to wtedy każdy chętnie bilet kupi, bo każdy rozumie, że to jest pewnego rodzaju poświęcenie trzymać dziecko tak długo na kolanach.

Sądzę, że odpowiednie czynniki, które tak o nasze pociechy dbają — wydadzą odnośne zarządzenia, żeby nietylko dzieci w wieku szkolnym z pięknych i pouczających widowisk korzystały.

Jedna z matek.

Kaszmany będą zwolnione od opłat celnych!

(rsi) Niedawno zamieściliśmy szereg uwag na temat obłożenia bardzo wysokiem cłem pakunków z używaną odzieżą nadsyłanych tutejszym ubogim mieszkańcom przez krewnych ich z Ameryki.

Opłaty te często przekraczały znacznie wartość przysłanych rzeczy. Obecnie — jak donoszą telegramy z Warszawy — krzywdą tą zajęło się na skutek także i naszych artykułów Ministerstwo skarbu, a departament celny rozesłał do wszystkich dyrekcji ceł, a m. i. do Lwowa okólnik w tej sprawie. — W myśl tego okólnika Dyrekcji ceł są upoważnione do zwalniania od cła przesyłek zagranicznych poczt., lub kolej., zawierających artykuły pierwszej potrzeby, odzież etc., o ile adresatami są osoby bardzo ubogie, zwłaszcza zaś pogorzelcy, powodzianie lub dotknięci klęskami elementarnemi, jak nieurodzaj, lub ciężki przednowek. Szczególnie liberalnie mają być traktowane przesyłki zagraniczne z noszoną odzieżą, bielizną i obuwiem dla ubogich w Polsce.

Opis falsyfikatu

5-cio złotowego biletu Banku Polskiego II emisji typ. I.

Falsyfikat biletu 5-cio złotowego II. emisji wykonany jest na papierze zwyczajnym, bibulastym, w dotknięciu szorstkim.

STRONA PRZEDNIA.

Linje bronzowe tła są grubsze i przerywane. Wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego, wskutek niewłaściwego cieniowania twarzy, włosów i użycia odmiennej farby, utrzymany jest w kolorze brudno - szarym.

Druk w tekście i podpisy zalane, w kolorze brudno - fioletowym, na bilecie zaś autentycznym druk ten jest koloru ciemno - granatowego.

Rysunki festonów nie uwydatniają się tak plastycznie jak na bilecie autentycznym, a duża bronzowa litera Z pod cyfrą 5, zlewa się z tłem grubo i nierównomiernie kreskowanem. —

Numeracja: cyfry odmienne w kolorze brudno - szarym, podczas gdy w bilecie autentycznym, cyfry te są koloru czysto - czarnego.

W oznaczeniu serji po literach EM na bilecie autentycznym znajduje się kropka, na falsyfikacie zaś kropki tej niema.

STRONA ODWROTNA.

Linje bronzowe tła są nieregularne, miejscami zalane. Rysunki ze skomplikowanych wiązań i festonów nie są precyzyjnie wykonane, wskutek czego poszczególne fragmenty rysunków nie występują tak czysto, jak na bilecie autentycznym. Druk tekstu grubszy, zalany.

Falsyfikat łatwy jest do rozpoznania.

Boy-Żeleński, dawniej Boy.

Wobec niemiłego rozgłosu, jakiego nabrała we Włoszech i w Polsce kwestja plagjatów popełnionych przez dr. Edwarda Boye w artykułach o współczesnym teatrze włoskim i wobec tego, iż podobieństwo tego nazwisku z moim pseudonimem, mogłoby dać powód do nieporozumień, czuję potrzebę zaznaczenia, iż Boy-Żeleński (dawniej Boy), autor „Słówek“, „Flirtu z Melpomeną“, tłumacz i komentator arcydzieł literatury francuskiej (Bibljoteka Boya) z jednej strony, a dr. Edward Boye, specjalista literatury włoskiej, to są dwie zupełnie różne osobistości.

Zdawałoby się, że wyjaśnienie to jest zbyteczne; a jednak nierzadkie fakty omyłek, które doszły do mojej wiadomości, były głównym powodem, iż od pewnego czasu, do dawnego pseudonimu zacząłem dodawać nazwisko. Zawiadamiając wówczas publiczność o tej „zmianie firmy“, umotywowałem to omyłkami mieszającemi Boya literata z fabryką kaloszy i wyrobów gumowych B. Boy i Sp. Okazało się zresztą, że i ten żart mniej był oddalony od prawdy, niż to możnaby na pierwszy rzut oka przypuszczać. W jakiś czas potem odebrałem od jednego z moich dość licznych nieznajomych korespondentów, p. J. Ś., list, w którym opisuje następujące zdarzenie:

„Jadę tramwajem. Znudzonym wzrokiem błądzę po afiszach rekiamowych. Czytam: „Kalosze szwedzkie B. Boy i Śp“ — przyznam się, że mnie nazwisko to nic nie zelektryzowało (co robić — serce nie sługa!...)

Nagle słyszę:

— Patrz, patrz żoneczko! Boy sprzedaje kalosze. — Oglądam się, jakiś przyzwoicie odziany jegomość zwraca się do eleganckiej damy. Ostatecznie nie byłoby w tem nic karygodnego.

Ale teraz kobieta ma głos:

— A, to ten tłumacz literatury francuskiej z XVI wieku. Tak, tak widać zeszedł na psy! — Tytułem zrezygnowanego współczucia objaśnia dama, z miną koneserki literatury i jej kulisów. Mąż przyjmuje to bez protestów. Godna siebie para..

Korespondent mój dołączył wylem oburzenia na „kołtuństwo t. zw. inteligenta warszawskiego“ etc.

Trudno mi było podzielić to oburzenie, bo ostatecznie co to komu szkodzi, czy ja mam fabrykę kaloszy, czy nie? Pomyłki takie stają się niemiłe dopiero wówczas, gdy zachodzą na niwie pokrewnej działalności, jak właśnie w stosunku do dra Edwarda Boya. Dlatego pozwalam sobie zamieścić to wyjaśnienie, o którego przedruk śmiem życzliwemi dzienniki upraszać.

Boy-Żeleński, dawniej **Boy.**

Humor zagraniczny.

— Znasz ślepego, który stoi na moście des Arts?

— Tak.

— Otóż, pomyśl sobie, zrobił do mnie oko! („Le Matin“, Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

OGŁOSZENIA

Powróciłam z zagranicy i przywiozłam
KAPELUSZE ostatniej kreacji.
Przyjmuję wszelkie przeróbki i wykonuję takowe według najnowszych modeli, po cenach niskich,
Rela KNOBLOCH
Lwów. Gródecka 23, naprzeciw Teatru Małego. 13889

Sekundarjusz Szpitala państ. **Dr. KLARA FRISCH-SAWICKA** ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla kobiet — **Wałowa 11.** 13719

Dr. Zofia Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych **Janowska 28.** od 3—5 — Telefon 25—19. **Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1.** 12505

ZAKŁAD DENTYST. **Dr. med. W. Grob i H. Grob**
Lwów, Legjonów 29. Tel. 29—91. 28

Dr. Anna KOGUTOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, kosmetyka lekarska — od 3—5 przy **ul. Friedrichów 8,** parter. 13884

NA WIOSNĘ!
KAPELUSZE DAMSKIE poleca
E. Gepert, Lwów, Fredry 9.
636

WYCIERACZKI I CHODNIKI kokosowe oraz CERATY
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 13860
L. Hoszowski
Lwów, Akademicka 3.

BUDZIKI
hurtownie i detalicznie sprzedaje
H. GUTTERMAN
SYKSTUSKA 14. 13882 **Tel. 18-81.**

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE.
KOŁDRY - MATERACE
KOCE — PODUSZKI — PIERZYNY. — Gotowe poszewki — Prześcieradła pod kołdry i na pościel — Obrusy — Płótna — Ręczniki najtaniej sprzedaje 13527
Fabryka Pościeli
Piotruszewski-Mleko
LWÓW — KORALNICKA 6.

Materace taniej niż wszędzie **Otomany**
Kanapki do składania, Firanki, Kapy, Portjery, Materje mebl., Drelichy, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p. poleca znana z taniości Firma **E. HAGLER**
Lwów. 21 Sobieskiego 21.
P. T. Urzędnikom i t. p. Dogodny Kredyt.
43

ZAKONTRAKTUJEMY
STAŁĄ DOSTAWĘ WIĘKSZEJ ILOŚCI
MLEKA
MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY
Lwów — ulica Kuszewicza l. 1.
714

RYPSY I KANGARNY zagraniczne na płaszcze, kostjumy i suknie oraz kompletne wyprawy ślubne najtaniej
Pfeffer i Schatten
PASAŻ MIKOLASCHA.
13876

Łóżka
z ozdobami blaszane, żelazne i dziecinne.
Naczynia
uchowne, aluminiowe i emaljowane w najlepszych gatunkach po cenach najniższych poleca 713
Marjan Kościuk
Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

1 zł. Każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko 13897 **u Mandla, Kopernika 14.** 1 zł.

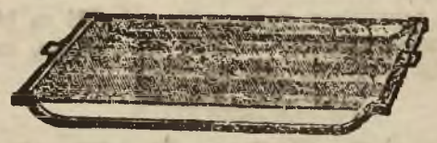

WKŁADY DRUCIANE
POLECA FABRYKA **„IGNIS"** Lwów, ul. Łyczakowska 103. Telef 477.

ROZMAITE

MASAŻE twarzy, głowy i rak, wykonuje ręcznie i aparatem radio. Pod SUMIENNIE I TANIO do Adm. Wieku. 13675

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezaprzeczonym ustępstwo. WAŁOWA 27. parter 11983

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30. parter. 11982

BACZNOŚĆ kupcy, handlarze, kramarze i agenci obrazów chcecie poważnie powiększyć swoje dochody przez sprzedaż zupełnej nowości, podajcie bezzwłocznie swój adres pod WIELKI ZYSK do Administracji Wieku Nowego. 13556

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9. drzwi 2. 12804

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje panie; Gródecka 49 I. p. 13731

OBIADY pierwszorzędne. Nabielaka 21; drzwi 5 parter. 707

CHORZY na płuca, gorączkujący, niech napiszą pod adresem Sułkowska, Lwów 1 poste - restante załączając znaczek poczt. za 50 gr. 708

INTEL. Pani zdolna do pracy biurowej, która może dać do dyspozycji pokój na biuro i dysponuje gotówką 1.000 zł; może mieć stały dochód. Zgłoszenia pod „Egzystencja" — do biura dzienników Scherera pasaż Hausmana. 13810

OBIADY i kolacje w abonamencie wydaje Restauracja Skulskiego, Sapiehy 31. 13806

OBIADY pierwszorzędnej jakości, na żądanie dietyczne. — Nabielaka 21, m. 5, parter. 718

CHORZY NA PŁUCA, gorączkujący — niech napiszą pod adresem: Sułkowska, Lwów 1, poste—restante, załączając znacz. poczt. 50 gr. 719:

REWIZJA koncesji obojętna będzie dla tego przemysłowca w branży wódczanej który wykupi patent, uruchomi i osobiście poprowadzi wolny skład spirytusu, fabrykę i hurtownię wódek gatunkowych w powiatowem mieście na Wołyniu — gdyż koncesjonarjuszem jest inwalida wojenny — któremu nadto udzielono także kredytu na opłatę podatku akcyzowego. Przeniesienie tej koncesji do innej miejscowości możliwe. Warunki bardzo korzystne. Trwały i dobry interes dla fachowca. Zgłoszenia: St. Kopeć — Lwów, św. Antoniego 3, parter. 712

KTO POŻYCZY rodzinie urzędniczej 250 zł., dam procent w gotówce lub obiady. Zgłoszenia pod TARNOWSKIEGO do Adm: Wieku Nowego. 13885:

POTRZEBUJĘ pożyczki 500 lub 1000 zł. za dobrem procentem. Oferty pod RZEMIEŚLNIK do Adm. Wieku. 13880:

MAM obszerny magazyn w centrum. Poszukuję wspólnika z rentownym interesem. Przyczynię się wkładką. Zgłoszenia pod WSPÓLNA PRACA do Adm: Wieku. 13840:

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie — niezamężnym ustępstwo. Sadownicka 27. — 13833

WYNAJME stajnię na parę koni. Zgłoszenia: Margosches — Jagiellońska 11 A. — 13850

STARANNIE i szybko wykonuje wszelkie przeróbki kapeluszy damskich. Magazyn mód EMILIA — Lwów — Sienkiewicza 2. — — 13851

REALNOŚĆ z sklepem spożywczym, pomieszkaniem wolnem w bardzo dobrym miejscu z powodu obiecia posady pod b. korzystnemi warunkami zaraz do objęcia. Droga Kulparkowska 2. — — — 13844:

MAŁŻEŃSTWA

SEPAROWANY młody mężczyzna, z braku znajomości — szuka tą drogą towarzyszki życia w celu matr., religja obojętna. Oferty tylko z fotografją, za którą ręczę słowem honoru pod ZNAJOMOŚĆ do Adm: Wieku. 13569

DELATYN — „Oczekujący" wysłał 21. II. list polecony pod nazwiskiem GEWSKA. 13830:

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJE dwa umeblowane z utrzymaniem od 20. marca do wynajęcia dla 2 starszych, dobrze sytuowanych panów — ulica Potockiego. Proszę podać zajęcie, nazwisko, adres pod PANOWIE do Adm: Wieku. 13720

2 EWENTUALNIE 3 POKOJE, KUCHNIA Z KOMFORTEM — ŚRÓDMIEŚCIE POSZUKUJĘ. ZGŁOSZENIA: LISTOPADA 1, DRZWI NR. 1. 13548

LOKALI biurowe, przemysłowe, sklepy, mieszkania różne — pokoje kawalerskie poszukuje INFORMATOR — Biuro Mieszkaniowe, telefon 446, Kopernika 22; 12863

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego, najchętniej bez umeblowania. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod ZAKOPANE. — — — — 13694

LOKAL SKLEPOWY TRZY UBIKACJE, KOMFORT, ZAMIENIĘ NA MIESZKANIE POKOJ Z KUCHNIĄ Z KOMFORTEM. ZGŁOSZENIA PIEKARSKA NR. 11 SKLEP — MIĘDZY 3—5. 13334.

ZA 3 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, dzielnica obojętna, byle niedaleko tramwaju. Zgłoszenia do Administr: Wieku pod D. Z. 13663

WSPÓLNE pomieszkanie przy starszej osobie do wynajęcia ulica Św. Szymona 2 II. p. drzwi nr. 16. 13740

FRANCUZ poszukuje umeblowanego pokoju z osobnem wejściem i z pełnym komfortem. Zgłoszenia pod FRANCUZ do Wieku Nowego. 13759

POKOJU skromnie umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod KUPIEC za kwiatem. — — 13764

POKÓJ elegancko umeblowany z całym utrzymaniem wynajmę zaraz. Władomość: Leona Sapiehy l. 67, III. p. na lewo. 13811,

POKÓJ z komfortem do wynajęcia. Tarnowska 37. I. piętro na prawo. — — — — — 13809

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. — Zgłoszenia pod W. H. do Adm: Wieku. 13579:

PENSJONAT ANUTA. Kopernika l. 3, tel. 23-00 — wolny pokój. — — — 13775

2 POKOJE w śródmieściu na zakład kosmetyczny szukam: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod WEDŁUG UMOWY. 13827

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, komfort obok placu Marjackiego na 2 lub 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka — komfort dwentualnie w dalszej dzielnicy. Listy Biuro Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod „O". 13856:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Wiktor Reichman; — — — — 13628

POSAD P. SZUKAJĄ.

MAJSTER CEGIELNIANY poszukuje posady od zaraz. — Zygmunt Doplaga, Rohatyn — Podgrodzie 698

WO NEGO, służącego do biura, magazynu lub inna posadę poszukuje człowiek lat 30, żonaty, zdolny, uczciwy — znający ślusarstwo i elektr. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego dla W. S. 13666

WDOWA z dzieckiem szuka posady do wszystkiego — do dwóch lub trzech osób, za utrzymanie bez pensji. Wiadomość: Ormiańska 18, Pedyczko. 13676

SUBSTYTUT notarjalny poszukuje substytucji. Zgłoszenia: Adm: Wieku pod SUBSTYTUT. 13586

ZDOLNA sprzedawczyni z działu konfekcji damskiej z dobremi świadectwami poszukuje posady. — Wiadomość do Administracji pod KONFEKCJA. 13757

KRAWCZYNI do szycia sukień, bluzek oraz wszelakiej bielizny poszukuje stałej posady w pracowni za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „ZDOLNA 5" za kwitem. 13763

ZDOLNA bieliźniarka przyjmie wykonanie wszelkiej naprawy i szycia bielizny do domach za skromnem wynagrodzeniem Zgłoszenia do Adm. Wieku pood ZDOLNA BIELIŹNIARKA za kwitem. 13765

ZAROBNICA — PRACZKA poszukuje zaraz posady — do wszystkiego. Zgłoszenia pod ZAROBNICA do Wieku. 9069

KRAWCZYNI uzdolniona w damskiej i dziecinnej, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Listownie pod KRAWCZYNI do Adm: Wieku Nowego. — 13859:

MŁODA, inteligentna, niezależna, poszukuje posady za gospodyni do samotnego zarządu domem. Listy do Adm: Wieku Nowego pod NIEZALEŻNA. 13624

PANNA z dobrego domu, rozumiejąca gospodarstwo, kuchnię i krawieczyznę — poszukuje posady w spokojnem domu; Zgłoszenia pisemne z adresem do Adm. Wieku Nowego pod UNIWERSALNA. — — 13823

DŁUGOLETNIA biuralistka większej firmy z dobra wiadomością prowadzenia kasy poszukuje odpowiedniej posady za kaucją. Zgłoszenia pod M. W. do Adm. Wieku. 13818

DŁUGOLETNIA wychowawczyni nauczycielka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod WYCHOWAWCZYNI do Adm: Wieku Nowego. — 13617

200 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady biurowej, sekretarki lub inkasentki. Wykształcenie średnie. Kilkuletnia praktyka biurowa i handlowa. Zabezpieczenie na realności; Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia pisemne do Adm: Wieku pod 200 ZŁOTYCH. 13613

POSADY biurowej lub jako towarzyszka do starszej osoby; poszukuje w letnisku, tylko za utrzymanie skromne. — Wykształcenie średnie. Biegła w rachunkowości. — Może złożyć kaucje. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Admin: Wieku Nowego pod SŁUCHACZKA. 13812

NAUKA

DR. BUCZMA - CZAPLIŃSKI, Bogusławskiego 14 — indywidualne lekcja prawnicze. 12942

BATIKU, metaloplastyki, rysunków i malarstwa wyuczam szybko tania. Listowne zgłoszenia Wieku Nowy pod ARTYZM. — — 13729

AKADEMIK Z KILKULETNIĄ RUTYNĄ POSZUKUJE LEKCJI Z ZAKRESU SZKÓŁ ŚREDNICH. — ZGŁOSZENIA DO ADM. W. N. POD „PEWNY REZULTAT". 9068

KONCESJONOWANA

przez Minist. W. R. O. P. SZKOŁA KROJU I SZYCIA MARJI KLECZEŃSKIEJ rozpoczyna nowy trzymiesięczny kurs od 3-go marca.

Ulica Staszica 8, II. p., boczna Chorążczyzny. 13656

LEOJONÓW 3 prawa oficyna 1 marca zaczyna się kurs kroju bielizny oraz wszelkich najmodniejszych haftów i bielizny: zapisy codziennie od 10—12. 13501

W PRZECIĄGU godziny wyuczam haftu barankowego, którym wykonywać można dywaniki, poduszki, narzutki na otomany itp. Zgłoszenia od 10—1-szej w Związku Rzemieślniczym Kobiet, oddział trykotarsko — pończoszniczy Halicki 10. I. p. w Hull targowej. 12015

BATOREGO 34. „Ecole Francaise". Najszybsze wyuczanie języków. STENOGRAFJA. 13891:

NOWY kurs Batików — Sztuki Stosowanej — rozpoczyna szkoła Ireny Polak—Szulcowej, Tarnowskiego 9. 13855

ZA PRZYGOTOWANIE do wyższego gimnazjum — dam całe utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod SPECJALNOŚĆ MATEMATYKA. 13842:

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE osobę intel. młoda do dwojga dzieci z całem utrzymaniem, umiejące szyć, mają pierwszeństwo. Wiadomość w sklepie „The Rose" Kopernika 7. 13707

POSZUKUJE samodzielnej panny w modniarstwie. Joanna Kessler — Łyczaków 19 A. 13653

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna. — Wiadomość w sklepie „The Rose" Kopernika 7. 13708

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia, Batorego 6; — — — — — — 13647

FRYZJER. Legionów 5, przyjmie natychmiast dwie manikurzystki na dobrych warunkach. 13418

KUCHARKĘ do wszystkiego, schludną z dobremi świadectwami i poleceniami poszukuje się zaraz. Lwów, ul. Chrzanowskiej 11, I. piętro, mieszkanie 4. Zgłoszenia od 3-ciej do 4-tej. — — — 9067

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z praniem i gotowaniem. Leona Sapiehy 35 lewy parter. 13808

ZDOLNY pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Rudolf Pürtzl Hotel Georgeta. — 12327

ZDOLNA MODNIARKA na całoroczne zajęcie (prowincja) — zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Salon mód. Wł: Dudlej — Zaleszczyki. 13671

PIERWSZORZĘDNY sklep przyjmie kierownika lub spólnika katolika do samodzielnego prowadzenia z kapitałem do 10.000 zł. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny sklep" Administracja Wieku. 13754

BIURO MARJI NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1368, umieszcza nauczycielki. — nauczycieli, Francuski, bony Polki Niemki, zarządzczynie; służbę wszystkich zawodów, rządców; ekonomów, leśniczych, ogrodników. — — — 13872

DOŚWIADCZONA PIASTUNKA w średnim wieku natychmiast zostanie przyjęta; Tarnowskiego 28, I. p. na Lwo: — — — — — 13803

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz z utrzymaniem i mieszkaniem. Zwerdling, Bałki 20. 11241:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować potrzebna. — Trzeciego Maja 2. II. schody. III. p. Neuman. 13883:

DZIEWCZYNKĘ do dziecka, najchętniej sierotę poszukuje; Urbańska, Piekarska 16. — — 13881:

SŁUŻĄCA, samodzielnie gotująca, średniego wieku — mówiąca niemiecki, poszukiwana. Zofii 5, drzwi 18. Zgłoszenia od 2—4. — — — — — 13878:

PRACOWNIA bielizny poszukuje mereszkarki i haftiarki. — Zyblikiewicza 5. Wurzel. 13867:

POSZUKUJE panienkę 15—16-letnią do 4-letniej dziewczynki. Wiadomość: Kopernika 17. Niedźwiedź. 13565:

POSZUKUJE na stałe freblanki rutynowanej do dziecka czteroletniego. Sykstuska 44, drzwi 2. 13864:

STANOWISKO kierownika biura wraz z procentowym udziałem do oddania. Wymagana gotówka około 3.000 zł. — Zgłoszenia pod KIEROWNIK do Reklamy Prasowej, Lwów Chorążczyzny 7. 13639

WOŹNY posiadający gotówkową kaucję do 1.800 zł. zostanie natychmiast przyjęty do biura. Zgłoszenia pod WOŹNY do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7. 13838

POSZUKUJE się panne do wykańczania białej bielizny. — Zgłoszenia pisemne pod WYKAŃCZARKA do Wieku. 13829

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmie zakład kosmetyczny — KOSMEO, Mikołaja 7, od 11—2. 13826

PANNĘ podręczną przyjmie pracownia czapek Bogena — Sobieskiego 18. — 13820:

CHŁOPCA do nauki przyjmie pracownia czapek Bogena — Sobieskiego 18. — — — 13819

APTEKA MARKOWICZA poszukuje dwóch asystent. (ki) od 1. kwietnia. — — — — 13816

HAFCIARKA potrzebna: Długosza 33, II. p. Landsmanowa; — — — — — 13815:

SŁUŻĄCA do wszystkiego zostanie natychmiast przyjęta — Zgłoszenia z świadectwami: Wittlinowa, Potockiego 24 — parter. — — — 13852

DRUKARZ obznajomiony z obsługą maszyny, — umiejący składać zostanie przyjęty. Zakłady Graficzne Hegedüs — Lwów, św. Michała 4. 13848:

POSZUKUJE posługaczki. Margoscheasowa, Kościuszki 4 — II. p. 2-gie schody, między 3 a 4 popołudniu. 13849:

CHŁOPAK intel. lub dziewczynka zostanie przyjęty do obsługi gości. Pańska 6, Cukiernia. 13847

NIEMKA, niania do 3-letniego chłopczyka potrzebna od 1. marca. Zgłoszenia między 11—1 i 5—7 w biurze dzienników „Rekord" Sykstuska 8. 13837:

NA PROWINCJĘ weźmie panne — sierotę do posług domowych, także rusinkę. Krakowska 9, drzwi 12, czwartek piątek (10—1), (3—5). — 13825:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować, z dobremi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia od 10—12 przedp. i 3—5 popoł. Tarnowskiego 25, Dr. Rechen 13835

PRZYJMIĘ panne do szycia z dłuższą praktyką. Pełczyńska 8, parter, Rubin. — 13858

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje Ryziewicz — ulica Żółkiewska 75. — 13857

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukiwana natychmiast. Zgłosić się: 10—11. Dr. Hopfinger — Kalecza 14. I. p: 13854:

DOM handlowy chrześć. poszukuje zaraz biegłej masaystistki i korespondentki polsko—niemieckiej. Dwumiesięczne zajęcie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Adm. Wieku „Okazicielowi kwitu Inseratowego Nr. 13868" 13868:

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM parcele budowlaną okazyjnie za rogatką Żółkiewską. Wiadomość Naoplewicz, Zniesienie koło Żandarmerji. — — 13498

MEBELKI DZIECINNE DRĄŻKOWE (łóżeczka, kołyski, — stoliki, krzesełka). — MEBLE DRĄŻKOWE, świalnie, — jadalnie, urządzenia biurowe, ogrodowe, leżaki, krzesła spacerowe. ORYGINALNIE PATENTOWANE WALIZKI „JAPOŃSKIE" po cenach fabrycznych — także na raty poleca Związek ekonomiczny „ALLANIA" Spółdzielnia z o. p. Zyblikiewicza 5. 13688

SMAKOSZ (plac Bernardyński 5, gmach Hotelu Warszawskiego) poleca owoce południowe, herbatę z pierwszych zbiorów, kawy cejlońskie, kakao holenderskie, cukry wiedeńskie, biszkopty angielskie; konfitury, kompoty — oraz codziennie świeże masło. 13160

SIATKI gazowe i szkiełka sprzedaje najtaniej Fassler — Lwów, Sykstuska 29. 11408

FORTEPIAN „Wirth — Bösendorfer" krótki krzyżowy sprzedam okazyjnie, Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. — — — 12775

KUPUJE fortepiany, pianina, — sprzedaje, zamienia za gotówkę. Łyczakowska 57 oficyny I. piętro Bazylewicz. — — — 13537

DURKOPPA maszyny do szycia poleca skład maszyn Meinhaus, Lwów, Gródecka 10A. 13619

NOWĄ wykończoną willę obok dworca w Tłumaczu, o 3 pokojach, kuchni, oszklonych werandach, piwnicy wraz z ogrodem 800 m. kw. natychmiast do sprzedania i objęcia za 5.000 zł.: — Zgłoszenia w Księgarni ZORZA w Tłumaczu. — — — 702

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowachi — Pańska 17. — — 13651

FORTEPIANY, Pianina znakomite pierwszorzędnych fabryk najtaniej sprzedaje tylko za gotówkę, kupuje, zamienia — Manak, Pańska 21. — 13639

SYPIALNIA jasionowa, jawor kwiecisty czeczota, różne stoły, okazyjnie sprzeda, wykonuje wszelkie meble w ratach pełna gwarancja — Żółkiewska 82 Biłyk. 13628

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią i z całem urządzeniem natychmiast do sprzedania. Wiadomości udziela się z grzeczności w sklepie spożywczym ul. Leona Sapiehy l. 65. — — 13760.

SYPIALNIE pełne, bardzo ładne, solidne są do sprzedania; Plac Dąbrowskiego 6, parter prawy. 13648

UBRANIE smokingowe i frakowe wedle ostatniej mody na jedwabiu, nowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Brücka, Kościuszki 2. 13663:

KOMPLETNE nowe urządzenie kawalerskiego pokoju z powodu wyjazdu do sprzedania okazyjnie. Oglądać przedpołudniem, ul. Maieckiego 7, lewy parter. 13664

WÓZEK dla chorej osoby sprzedam, Akademicka Nr. 13 — I. piętro. — — — 13895:

DWA łóżka i dwie nocne szafki sprzedam. Kazimierzowska Nr. 39, I. piętro. — 13687:

JADALNIE, sypialnie, salony, pokoje męskie, wyroby solidne niepokające sprzedaje najtaniej: Leon Matwijowski — Chorążczyzny 29. — 13674

FORTEPIAN krótki sprzedam: Misjonarska 2, I. piętro — Decorde. — 13673

NIE TANDETA tylko solidne wyroby blacharskie — cynkowniskie tylko u firmy Cwenarski, Lwów Akademicka 21 — Także naczynia emaljowane i galanteryjne. 13658:

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. — Marka „Brennabor". Reif, Janowska 14, II. p. 13841

WILCZUR SAMIEC 4 miesięczny prawdziwej rasy — tanio do nabycia. Zgłoszenia pod P. C. Adm: Wieku. 13836

PŁASZCZ pluszowy modny za 75 zł. sprzedam. Wiadomość w biurze dzienników Buchsbaumowej, Hetmańska 22. 12834

SPRZEDAM 50 procent przedsiębiorstwa mleczarskiego — z udziałem pracy. Zgłoszenia listowne pod „4.000 — do Adm: Wieku Nowego. 13832

KREDENS, umywalnia z lustrem do sprzedania tanio. — Małeckiego 6, Prechidko. 13931:

REALNOŚĆ do sprzedania nadająca się dla przemysłu — z dużem placem. Wiadomość: Króla Leszczyńskiego 35: — — — — — 13814

ELEGANCKA czarna suknie taftowa tanio sprzedam, Nassowa Panieńska 9, II. p. od godz. 5—7. 13853:

BILARD w dobrym stanie do sprzedania. Bratnia Pomoc St. Med. Wet. Kochanowskiego 67. Oglądać można codziennie od 12—1 w południe. 13846

KUCHENKĘ blaszaną z rurą sprzedam. Dozorczyni, ulica Zielona 5, popołudniu. — 13845:

WILCZUR z tresurą niemiecką (policyjna) do sprzedania; Janowska 45. — — — 13940

DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„Głos swego pana“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów. — Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: Rozenblatta, Kwartina, Siroty.

THE GRAMOPHONE Co Limited, London
Jeneralny reprezentant na Polskę:
Józef Weksler
Kraków, Florjańska 25 Lwów, Sykstuska 12

116

Maszyny do siekania mięsa
szpryce, noże, stalki, floki, papryka, saletra, pieprz, ziele itp. „Konserwa do marynat mięsa“
K. PAWLIKOWSKI
Skład główny: Nowa Rzeźnia l. 41 Lwów Filja: Rotowskiego 12.

Blachę cynkową
i ocynkowaną, papę dachową i izolacyjną, ter gazowy, karbolinę, asfalt mają na składzie:
Miejskie Zakłady Ceramiczne Kraków, Lwowska 2.
667

TIK-TAK ścienny zegar z ciężarkiem do podciągania idący. Następna rata czekiem P. K. O. Wysyłam natychmiast
5 zł. PIERWSZA RATA
Bijący godziny. Dwie następne raty czekiem P.K.O. Większy wiejski bijący trzy następne raty czekiem P. K. O. wysyłam natychmiast.
Marjan Dajewski
Lwów, Akademicka 20. 685

HALLO! 18 RATACH 18 HALLO!
Dokąd idziesz? — Do Lufta.
Skąd wracasz? — Od Lufta.
618 Gdzie kupiłeś? U Lufta.
Płaszcze, Raglany, Suknie gotowe, — **Kostjumy damskie, Ubrania** męskie i dziecinne, **Bielizna gotowa, Płótna, Towary bławatne, Buciki i t. p.**
18 w ratach 18
Towary wydajemy przy pierwszej racie
Luft i Schlam, Kazimierzowska 51

Kto chce
znaleść korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
Kto szybko
pragnie znaleść zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
Kto szuka
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
niech ogłosi
się natychmiast we
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.
sowicie
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

MODNE
KAPELUSZE DAMSKIE
NAJTANIEJ 13877
Salon Mód SCHATTEN, ul. Pańska 12.

Piękne wyglądające nóżki
zawdzięczają Panie noszące **POŃCZOCHY** ze znanego magazynu
EISENBERGA, Lwów, SYKSTUSKA 12
który również poleca najnow. modele sukien i płaszczy oraz 621

Kassaki crep marocain	zł. 9·50	Jumpery jedwab. zagranicz.	zł. 6·—
Kamizelki zagraniczne	zł. 8·90	Koszul. i szyf. nowe	zł. 3·90
Sp. dniczki pierwszorzędne	zł. 12·—	Pończochy półjedw. ze szwem	zł. 1·50

Nowa niska opłata celna
daje możność najkorzystniejszego nabywania towarów austrjackich
na
8. WIEDEŃSKICH TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH
(Targi wiosenne)
8.—14. Marca 1925.
Największy wybór wszelkich artykułów
WIEDEŃSKIEJ MODY
Ubiory męskie i damskie, bielizna, wyroby pończosznicze, dziane i mody, kapelusze, parasole, obuwie. Towary codziennego użytku, gatunkowe i luksusowe.
CENY BEZKONKURENCYJNE.
Znaczne ustępstwa w podróży na austryjackich kolejach. — Przekroczenie granicy za opłaceniem kor. austr. 15.000. — (Dol. 0.25).
Informacje udziela
Wiener Messe A. G., Wien VII.
jak również honorowe przedstawicielstwa we:
Lwowie: Austrjacki Konsulat, Brajerowska 14
„ Oskar Fabian, ulica Legjonów 5
„ Międz. Transp. Tow. Akc. Schenker & Co., ulica 3 Maja 5.
„ Biuro Podróży „Orbis“, Jagiellońska 20/22. 416

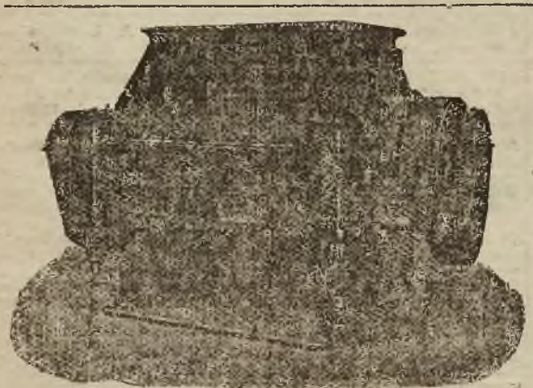

MASZYNY MŁYŃSKIE
„KAPLERA“
13862 utrzymuje stale na składzie
Przedstawicielstwo na Polskę
‚IWA‘ Sp. Akc.
Lwów, Pańska 3

Chorążczyzna 5, I. p. wykonuje: **Chorążczyzna 5, I. p.**
683
Kostjumy, suknie, płaszcze, wykwintnie, elegancko, punktualnie po cenach bardzo niskich. Warszawska pracownia krawiecka, pierwszorzędne siły zagraniczne. WRZESNIEWSKI, Lwów, ul. Chorążczyzna 5, I p.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 6